Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 18 PONIEDZ., 19 MAJA 1969 R.

WYD. A. B

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

Nr 115 (7685) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wspaniały sukces nauki i techniki ZSRR

„Wenus-5" i „Wenus-6" wylądowały na Białej Planecie

Gratulacje od przywódców PRL

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi: radziecka automatyczna stacja międzyplanetarna „Wenus-6" — w sobotę po upływie doby od ukończenia lotu „Wenus-5" zakończyła swój kilkumiesięczny lot na trasie Ziemia—Wenus.

STACJA weszła w atmosferę planety w odległości około 300 km od miejsca, gdzie weszła w tę atmosferę „Wenus-5". Zasobnik zrzutowy stacji łagodnie opadał w atmosferze przez 51 min. W tym czasie dokonywano pomiarów w atmosferze Wenus, których wyniki były przekazywane do ośrodka dalekosiężnej łączności kosmicznej

STACJA „Wenus-6", podobnie jak „Wenus-5", przeniosła na planetę plakietkę z płaskorzeźbą Lenina i godłem ZSRR.

Stacje „Wenus-5" i „Wenus-6" kontynuowały badania planety, wzbogacając naukę ważnymi informacjami i rozszerzając wiedzę o Wenus, dzięki czemu wniosły nowy wielki wkład do nauki o Wszechświecie. Podczas lotu, który trwał ponad 4 miesiące „Wenus-5" i „Wenus-6" przeprowadziły doniosłe badania procesów fizycznych zachodzących w przestrzeni międzyplanetarnej. Udało się to osiągnąć dzięki stałej i niezawodnej łączności ze stacjami. Z „Wenus-5" przeprowadzono 73, a z „Wenus-6" 63 seanse łączności radiowej.

ZASOBNIKI zrzutowe obu stacji opuściły się w atmosferze planety zgodnie z założeniami po jej nocnej stronie. Aparatura naukowa, znajdująca się na pokładzie zasobników, mierzyła podczas przelotu przez atmosferę jej skład chemiczny, ciśnienie, gęstość i temperaturę. Po raz pierwszy w historii badania naukowe atmosfery Wenus przeprowadzano praktycznie w tym samym czasie w dwóch punktach.

• • •

W ZWIĄZKU z pomyślnym umieszczeniem na planecie Wenus automatycznych stacji „Wenus-5" i „Wenus-6" I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski i premier J. Cyrankiewicz przesłali depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego i premiera A. Kosygina. Depesza stwierdza, że naród polski podziela radość i dumę bratnich narodów radzieckich z powodu wspaniałego sukcesu nauki i techniki i życzy dalszych osiągnięć dla dobra ludzkości, postępu i pokoju na całym świecie.

I sekretarz KC PZPR, kandydat na posła Władysław Gomułka spotkał się z wyborcami Warszawy

WARSZAWA PAP. Kandydat na posła do Sejmu PRL V kadencji, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka spotkał się w sobotę po południu w Międzyzakładowym Domu Kultury Włókniarzy im. K. I. Gałczyńskiego ze swymi wyborcami — aktywem społeczno-politycznym dzielnic: Praga-Północ i Praga-Południe.

KIEDY I sekretarz KC PZPR wchodzi na wypełnioną do ostatniego miejsca salę, wita go burzliwa, długotrwała owacja.

Spotkanie otwiera Janusz Karpiński — I sekretarz KD PZPR Praga-Południe. Prosi on I sekretarza KC partii o zabranie głosu. **(Fragmenty przemówienia zamieszczamy na str. 2 i 3).**

Po przemówieniu nastąpiła kilkunastominutowa przerwa, w czasie której wyborcy zgłaszali pytania i postulaty.

Następnie W. Gomułka udzielał odpowiedzi na pytania wyborców.

Złota Odznaka Honorowa TPPR dla zespołu „Kuriera"

WCZORAJ na VIII Miejskim Zjeździe TPPR w Szczecinie została wręczona delegacji redakcji „Kuriera Szczecińskiego" **Złota Odznaka Honorowa**, przyznana przez Zarząd Główny TPPR **„za zasługi w krzewieniu przyjaźni i braterstwa między narodami Polski i Związku Radzieckiego".** Uroczystego aktu nadania tego zaszczytnego wyróżnienia dokonał w imieniu ZG TPPR na ręce redaktora naczelnego „Kuriera Szczecińskiego", Zdzisława Czaplińskiego — mgr Stefan Jaskólski, przewodniczący ZW TPPR, dyrektor naczelny Zjednoczenia Gospodarki Rybnej w Szczecinie.

Przemówienie Wł. Gomułki dziś w TV

WARSZAWA PAP. Dziś w niedzielę o godz. 16.45 Telewizja Polska nada fragmenty przemówienia I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, wygłoszonego wczoraj na spotkaniu przedwyborczym.

Radar dla niewidomych

MOSKWA. Radziecki fizjolog Grigori Gerszuni uzasadnił projekt skonstruowania aparatu, który wyłapuje odbite od przedmiotów drgania wielkiej częstotliwości i może je przetwarzać w informacje orientacyjne dla niewidomych. Taki aparat może niewidomego człowieka prowadzić prawie tak samo pewnie jak wzrok.

W OSAKA (Japonia) odbyły się wybory najpiękniejszej dziewczyny, która reprezentować ma ten kraj w konkursie o tytuł „Miss Swiata" w lipcu br. Reprezentantką Japonii została 18-letnia modelka, panna Kikuyo.

(CAF—AP)

Centralne uroczystości 25-lecia bitwy o Monte Cassino

RZYM PAP. 17 bm. rozpoczęły się we Włoszech centralne obchody z okazji 25 rocznicy bitwy o Monte Cassino.

Rankiem przybyła z Warszawy specjalnym samolotem delegacja oficjalna na uroczystości. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa Narodu Polskiego szef Urzędu Rady Ministrów min. Janusz Wieczorek.

Tym samym samolotem przybyła kilkudziesięcioosobowa grupa uczestników bitwy o Monte Cassino oraz delegacja harcerzy. Członkowie delegacji i byli kombatanci udali się do Cassino, gdzie rozpoczęły się uroczystości rocznicowe.

Program uroczystości przewiduje m. in. wręczenie przez ministra Wieczorka odznaki „Opiekun miejsc pamięci narodowej" biskupowi Ildefonso Rea — opatowi klasztoru Benedyktynów na Monte Cassino, otwarcie wystawy miniatur pomników walki i męczeństwa w sali zarządu miejskiego w mieście Cassino oraz złożenie wieńców na cmentarzu polskich bohaterów poległych w czasie historycznej bitwy.

XXII WP

DOSKONALE spisali się polscy kolarze na piątkowym etapie-maratonie. Na mecie VI etapu długości 235 km pierwszy był Niemiec Gonschorek, drugie i trzecie miejsce zajęli Polacy: Czechowski i Szurkowski.

Debiutant Szurkowski jedzie bardzo dzielnie. Do wczorajszego etapu wystartował ponownie w koszulce lidera.

Na zdjęciu: na podium zwycięzców we Wrocławiu stoją: Z. Czechowski (II), D. Gonschorek (I), R. Szurkowski (III).

Foto: CAF

Francuz Ducreux triumfuje w Poznaniu

Szurkowski nadal w żółtej koszulce

ZWYCIĘZCĄ VII etapu Wyścigu Pokoju z Wrocławia do Poznania (203 km) został 22-letni Francuz Daniel Ducreux, który odniósł najbardziej zdecydowany sukces etapowy w tegorocznej imprezie. Po przeszło 30-km samotnym rajdzie przyjechał on na Stadion 22 Lipca z wyraźną przewagą nad liczną zasadniczą grupą i uzyskał czas 5.03.22 (z bonifikatą).

PO 35 SEKUNDACH wpadł na bieżnię peleton, na którego czele znajdowali się Szurkowski i Hanusik, Duńczycy Hojlund i Hansen oraz Nielubin (ZSRR). Zacięcie rywalizując o prowadzenie cała około 30-osobowa stawka zawodników pokonała z maksymalną szybkością pierwszy wiraż i prostą. Szurkowski i Hojlund jechali najszybciej. Nasze lidera siła odśrodkowa wyniosła przy wejściu na ostatnią krzywiznę aż do zewnętrznej bandy. Hojlund wchodząc w wiraż spróbował jeszcze przespieszyć i został wyrzucony za zewnątrz „podcinając" rower Polaka. Ku rozpaczy rozentuzjazmowanych widzów Szurkowski stracił równowagę i wywrócił się. Hojlund miał szczęście i zdołał utrzymać się na rowerze. Stoczył nawet emocjonujący pojedynek z Hanusikiem, który pojechał po najmniejszym łuku i wywalczył cenne 2 miejsce.

DALSZY ciąg wiadomości z Wyścigu Pokoju podajemy na str. 6.

Cynizm zbrodniarzy

Byli SS-mani organizują własne „muzeum"

BERLIN PAP. W mieście zachodnioniemieckim Wuppertal — informuje w najnowszym numerze organ zachodnioniemieckiego związku b. SS-owców „Der Freiwillige" — powstaje wielkie muzeum dla uczczenia „pamięci i zasług byłych bojowników SS".

W muzeum ulokowano liczne „pamiątki", jak hełmy SS, znaczki dywizyjne, proporce, sztylety, mundury poszczególnych jednostek SS i SD oraz odznaczenia wręczane przez dowództwo hitlerowskie uczestnikom tzw. „Einsatzkommando", czyli komandom SS dokonującym egzekucji ludności na terenach okupowanych.

Dziś w numerze: Rozmowa z kandydatem na posła prof. J. Kępińskim ◆ Gospodarska dyskusja ◆ ... witaminy!

Sekretariat KW PZPR

przyjął pracowników budownictwa i gospodarki komunalnej

Z OKAZJI obchodzonego wczoraj w Szczecinie Dnia Budowlanych i Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej członkowie Sekretariatu KW PZPR podejmowali delegacje pracowników przedsiębiorstw obu resortów. W spotkaniu uczestniczyli: sekretarze KW PZPR Stanisław Rychlik i Józef Łochowicz oraz I sekretarz KM PZPR Julian Lenart.

SEKRETARZ KW PZPR Stanisław Rychlik w imieniu wojewódzkich i miejskich władz partyjnych przekazał szczecińskim budowlanym i komunalnym serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy na rzecz rozwoju miast i wsi Ziemi Szczecińskiej. Sekretarz KW podkreślił, że zarówno budowlani, jak i pracownicy przedsiębiorstw komunalnych należą do tych grup zawodów, które mają zasadniczy wpływ na stałe podnoszenie warunków socjalno-bytowych naszego społeczeństwa. Najbliższe lata stawiają przed resortami budownictwa i gospodarki komunalnej wielkie i trudne, ale jakże doniosłe zadania realizacji uchwał II Plenum KC PZPR.

W imieniu pracowników przedsiębiorstw budowlanych woj. szczecińskiego, przewodniczący ZO ZZ Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych – STANISŁAW DŁUGOBORSKI, zapewnił Sekretariat KW, że budowlani dołożą wszelkich starań, by jak najlepiej realizować wytyczone przez partię zadania.

W IMIENIU załóg przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej podobne zapewnienie przekazał kierownik Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN, JÓZEF BARAŃSKI.

Podczas spotkania sekretarze KW PZPR Stanisław Rychlik i Józef Łochowicz udekorowani zostali przyznanymi przez ZG ZZPBiPMB, złotymi odznakami Zasłużonego Działacza Związkowego. (tawo)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Dęblin" z Hamburga z drobnicą.
m/s „Bieszczady" z Danii pod balastem.
m/s „Kopalnia Wirek" ze Szwecji z rudą.
m/s „Ina" z Hamburga z drobnicą.
m/s „San" z Anglii z tieńkiem glinu.
m/s „Warna" z Danii pod balastem.
s/s „Bielsko" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Pstrowski" do Danii z węglem.
s/s „Kolno" do Danii z węglem.
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem.
s/s „Sołdek" do Danii z węglem.
m/s „Chrzanów" do Danii z węglem.

Film o bitwie o Monte Cassino

WARSZAWA PAP. Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie rozpoczęła realizację filmu poświęconego upamiętnieniu bitwy pod Monte Cassino, której 25 rocznicę obchodzimy obecnie.

Film oparty zostanie zarówno na materiałach archiwalnych sprzed ćwierć wieku, jak też współczesnych. Te ostatnie zostaną nakręcone podczas uroczystości pod Monte Cassino. Reżyser i operatorzy utrwalą na taśmie przebieg uroczystości, w których udział bierze delegacja polskich kombatantów.

Uroczyste akademie wojewódzkie

Budowlanych

WCZORAJ w sali kina „Promień" odbyła się uroczysta akademia wojewódzka z okazji dorocznego święta pracowników budownictwa. Na akademię przybyli: zastępca przewodniczącego Prez. WRN, członek Egzekutywy KW PZPR – Roman Karpiński i sekretarz KM PZPR – Janusz Pawlonka. Obecni byli także dyrektor departamentu Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych – Ryszard Pela oraz członek Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych – Stanisław Piotrowski. Zaproszonych gości powitał przewodniczący ZO ZZPBiPMB – Stanisław Długoborski, a dyrektor Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa – Jan Kuczyński omówił osiągnięcia budowlanych naszego województwa. W czasie akademii wielu pracowników tego resortu otrzymało z rąk wiceprzewodniczącego R. Karpińskiego Złote i Srebrne Krzyże Zasługi oraz odznaki Gryfa Pomorskiego. Przedstawicielom Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 wręczono również proporzec przechodni i dyplom uznania za zajęcie pierwszego miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy przedsiębiorstw SZB. Uroczystość zamknęły występy zespołów artystycznych Domu Kultury Budowlanych. (jas)

Komunalnych

SALĘ kina „Colosseum" wypełnili wczoraj przedstawiciele 17-tysięcznej rzeszy pracowników przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej woj. szczecińskiego, by wziąć udział w wojewódzkiej akademii z okazji Dnia Pracownika Komunalnego.

Otwierając uroczystość, przewodniczący ZO ZZPGKiPT S. Krawczyk powitał przybyłych na akademię gości: z-ce przewodniczącego Prez. WRN W. Siedzińskiego, przewodniczącego Prez. MRN H. Żukowskiego, sekretarza KM PZPR W. Kamińskiego, sekretarza WKZZ Z. Siadaka.

W imieniu wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i państwowych, pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy przekazał szczecińskim komunalnym z-ca przewodniczącego Prez. WRN W. Siedziński. Następnie zabrał głos kierownik Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN J. Barański, zwracając m. in. uwagę na rosnącą z roku na rok jakość i ilość usług komunalnych. Warto zaznaczyć, że w ub. roku gospodarka komunalna i mieszkaniowa zanotowała przekroczenie planowych zadań we wszystkich dziedzinach działalności.

Podczas wczorajszej akademii trzy szczecińskie przedsiębiorstwa: MPRB-2, DZBM nr 2 i MPGK otrzymały proporce przechodnie za zajęcie I miejsc we współzawodnictwie wojewódzkim za r. 1968.

Wczoraj kilkudziesięciu pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej udekorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor MPGK w Stargardzie Adam Nastalczyk. Ponadto 53 osoby odznaczone zostały Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, a 68 osobom wręczono odznaczenie pamiątkowe „Gryf Pomorski". (tawo)

KLUCZOWE PROBLEMY ROZWOJU BUDOWNICTWA

Fragmenty przemówienia Władysława Gomułki

ZA 2 tygodnie naród polski w drodze powszechnego, tajnego, bezpośredniego i równego głosowania wybierze swoich przedstawicieli do Sejmu V kadencji i do rad narodowych wszystkich szczebli, spośród kandydatów figurujących na listach Frontu Jedności Narodu. W tym akcie wyborczym naród, który jest źródłem władzy państwowej w naszym kraju, wyrazi swoją wolę, swój stosunek do programu Frontu Jedności Narodu, swój patriotyzm i swoją postawę wobec Polski Ludowej, wobec socjalizmu.

PROGRAM WYBORCZY Frontu Jedności Narodu, wywodzący się z uchwał V Zjazdu naszej partii, V Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i IX Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, zapowiada kontynuację tej linii przewodniej i tego dzieła budowy nowej Polski, nowego socjalistycznego życia, które tworzymy i rozwijamy od lat 25. Nasz program działania na okres nowej 4-letniej kadencji Sejmu i rad narodowych, opiera się więc na mocnych materialnych i polityczno-społecznych fundamentach zbudowanych w ciągu ćwierćwiecza Polski Ludowej. Za słowami naszego programu na przyszłość, za realnością celów, które stawiamy przed narodem w obecnej kampanii wyborczej, przemawia najdobitniej cały dotychczasowy 25-letni dorobek, jaki pod kierownictwem naszej partii, dzięki ofiarnej pracy narodu na czele z klasą robotniczą, osiągnęła nasza socjalistyczna Ojczyzna.

O DOROBKU 25-lecia Polski Ludowej będziemy mówić przy okazji tego jubileuszu. Ale kiedykolwiek powołujemy się na osiągnięty dorobek, to nie dlatego, żeby stwarzać samozadowolenie, niezależnie od tego, jak wielki jest ten dorobek w poszczególnych dziedzinach życia. Aktualny stan rzeczy zawsze służy nam jako miernik realizacji naszych planów i jako punkt wyjścia do nowych zadań, które rodzą się wraz z rozwojem i postępem. Na tle tego co zostało już zrobione trzeba widzieć osiągnięcia i słabości, dynamikę i hamulce w procesie rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Realizujemy obecnie zadania czwartego roku Narodowego Planu Gospodarczego na lata 1966–1970. Do końca aktualnej pięciolatki pozostało nam jeszcze ponad półtora roku. Wyniki trzech kolejnych lat bieżącego planu pięcioletniego są zadowalające

Nie można jednak w pełni być zadowolonym z wyników wykonania zadań NPG w ciągu pierwszych czterech miesięcy b. roku. Wystąpiły nawet zjawiska niepokojące. Jeśli chodzi o przemysł, to tempo wzrostu produkcji w okresie styczeń – kwiecień przekroczyło założony plan.

W budownictwie natomiast obraz jest inny. W okresie styczeń–kwiecień br. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych zwiększyła się zaledwie o 1,6 proc.

Na ten niedobry stan rzeczy, jaki zaistniał na tak ważnym odcinku gospodarki narodowej jakim jest budownictwo, złożyły się w pewnym stopniu trudne warunki atmosferyczne oraz niedostatki w zaopatrzeniu materiałowym, jednak główna przyczyna leży na płaszczyźnie organizacyjnej, przede wszystkim słabego przygotowania frontu robót budowlanych na okres zimowy. Powinny z tego wyciągnąć właściwe wnioski zarówno władze zwierzchnie, jak i kierownictwa przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Spodziewamy się, że pracownicy budowlani dołożą starań, aby nadrobić powstałe zaległości i wykonać zadania przewidziane w planie na rok bieżący.

Podobnie jak w poprzednich latach, również w roku bieżącym występuje wysoki wzrost zatrudnienia. W całej gospodarce uspołecznionej zatrudnienie w kwietniu bieżącego roku w stosunku do kwietnia ubiegłego roku wzrosło o 3,6 proc. tzn. o około 300 tys. ludzi, czyli przekroczyło wskaźnik przewidziany w planie na rok bieżący, w którym przewidziano średnioroczny wzrost zatrudnienia o 3,3 proc. Szybkie tempo wzrostu zatrudnienia w przemyśle obniża poważnie przyrost produkcji osiągany w drodze wzrostu wydajności pracy. Ogranicza to możliwości wzrostu płac realnych.

W okresie styczeń – kwiecień br. przeciętna płaca miesięczna brutto w całej gospodarce uspołecznionej wyniosła blisko 2 300 zł miesięcznie. ti. była wyższa o 2,8 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. Wypłaty z tytułu osobowego funduszu płac w całej gospodarce uspołecznionej w pierwszych czterech miesiącach br. były wyższe o 6,6 proc. niż w analogicznym okresie ub. roku. Poziom ten przekracza przewidziany w planie na rb. wskaźnik średniorocznego wzrostu funduszu płac założony w wysokości 5,6 proc.

Dobry urodzaj ubiegłoroczny w rolnictwie przyniósł pozytywne wyniki w skupie przez państwo produktów rolnych. W okresie od stycznia do kwietnia br. skup żywca w przeliczeniu na mięso był wyższy o 4,4 proc. niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Stan kontraktacji oraz struktura pogłowia trzody chlewnej wskazują, że tendencja wzrostu skupu żywca będzie się nadal utrzymywała.

Gorszy natomiast niż w roku ubiegłym jest stan zasiewów ozimych i wiosennych oraz użytków zielonych. Szczególnie ucierpiały wskutek mrozów zasiewy rzepaku. Sprzyjające warunki klimatyczne w pierwszej połowie maja zmniejszyły wprawdzie straty, jakie poniosło rolnictwo wskutek mrozów i opóźnienia wiosny, jednak pełnej likwidacji tych strat nie da się już osiągnąć, tym bardziej, że znowu opady deszczu są niedostateczne.

WSZYSTKO TO wskazuje, że w pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego wystąpiły w naszej gospodarce obok zjawisk pozytywnych również zjawiska niepomyślne, hamujące jej rozwój. Niektóre z tych niepomyślnych zjawisk można usunąć w dalszych miesiącach roku, inne można wydatnie polepszyć.

ZALEŻY TO w pierwszym rzędzie od dobrej organizacji i dyscypliny pracy oraz przestrzegania dyscypliny finansowej. Partia nasza ani na chwilę nie może osłabić swej uwagi i swych wysiłków na szerokim froncie problematyki gospodarczej. Kampania wyborcza do Sejmu i rad narodowych ma na celu nie tylko zapoznanie społeczeństwa z aktualną sytuacją gospodarczą, lecz zarazem w kampanii tej odwołujemy się do klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy o wzmożenie wysiłków dla pełnego wykonania zadań założonych w Narodowym Planie Gospodarczym na rok bieżący. Będzie to najcenniejsza aprobata programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

NOWY PLAN pięcioletni pragniemy opracować nowym sposobem, według metodologii ustalonej na II Plenum Komitetu Centralnego partii. Ogólne kontury przyszłej pięciolatki nakreślone zostały na V Zjeździe naszej partii. W dziedzinie dalszego uprzemysłowienia kraju uchwały Zjazdu zarysowały program pełniejszego wykorzystania tego potencjału, którym już dysponujemy, program bardziej intensywnego gospodarowania, usprawnienia planowania, przyspieszenia postępu ekonomiczno-organizacyjnego, wprzęgnięcia osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej do procesów wytwarzania i do całej gospodarki. Kierując się uchwałami V Zjazdu Partii, II Plenum Komitetu Centralnego sformułowało w swej uchwale organizacyjne i metodologiczne zasady opracowania planu pięcioletniego oraz zadania w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji w gospodarce narodowej.

PROBLEMATYKA zawarta w uchwale II Plenum jest bardzo szeroka i złożona. Sprowadza się ona głównie do tego, aby przy opracowaniu nowego planu pięcioletniego uruchomić jak najszerzej inicjatywę wszystkich ogniw administracji gospodarczej, przedsiębiorstw, zjednoczeń, rad narodowych i ministerstw oraz samorządu robotniczego, instytutów i placówek naukowo-badawczych. Chodzi o to, aby przy opracowaniu nowego planu położyć nacisk na wyzwolenie intensywnych czynników rozwoju, przede wszystkim na wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Program pełnego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych każde przedsiębiorstwo powinno opracować w pierwszej kolejności. Będzie on stanowił wydzieloną, chociaż zintegrowaną część planów rocznych i wieloletnich przedsiębiorstw.

Gałęzie i branże przemysłu, będące nośnikami postępu, powinny się rozwijać w latach nowej pięciolatki w tempie znacznie szybszym, niż rozwój całego przemysłu.

W planie na lata 1971—1975 ponad 30 proc. globalnej sumy nakładów inwestycyjnych na przemysł zamierzamy przeznaczyć na rozwój przemysłu wydobywczego i hutnictwa. Kraj nasz nie posiada jednak wielu niezbędnych surowców, takich jak ropa naftowa, rudy żelaza, manganu i chromu, surowców do produkcji aluminium, niklu, magnezu, surowców fosforowych i soli potasowych, bawełny, azbestu i wielu innych. Rosnące z każdym rokiem potrzeby gospodarki narodowej na te surowce zaspokajać musimy w drodze importu, przede wszystkim z krajów socjalistycznych, głównie ze Związku Radzieckiego, a częściowo z krajów kapitalistycznych.

Braterska pomoc i współpraca z krajami członkowskimi RWPG, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, leży u podstaw wszystkich osiągnięć naszej gospodarki w okresie całego ćwierćwiecza Polski Ludowej. W okresie nowego planu pięcioletniego współpraca i ekonomiczna Związku Radzieckiego oraz pomoc wzajemna i współpraca z innymi krajami socjalistycznymi będzie miała dla Polski nie mniej decydujące znaczenie, niż w całym okresie ubiegłego 25-lecia.

II PLENUM Komitetu Centralnego partii podjęło również ważne decyzje w zakresie usprawnienia działalności inwestycyjnej. Rzecz sprowadza się głównie do koncentracji nakładów i skrócenia cykli inwestycyjnych oraz stworzenia takich warunków dla działalności inwestycyjnej, które ułatwią osiągnięcie tych celów.

Poprawa efektywności inwestycji wiąże się głównie ze skróceniem cyklu budowy nowych obiektów oraz dochodzenia tych obiektów do projektowanych zdolności produkcyjnych. Im większa jest efektywność inwestycji, tym szybciej rozwija się gospodarka i wzrasta dochód narodowy, a więc i ta jego część, którą przeznaczamy na spożycie.

DECYZJE podjęte przez II Plenum KC zmierzają do radykalnego usprawnienia procesu inwestycyjnego. Nie będzie to łatwe zadanie. Usprawnienie działalności inwestycyjnej nastąpi wtedy, kiedy doprowadzimy do tego, że każde ogniwo wielkiego frontu inwestycyjnego wywiązywać się będzie sumiennie z ciążących na nim zadań.

Te problemy gospodarcze podnoszę na naszym spotkaniu przedwyborczym dlatego, że stoją one dzisiaj i stać będą w najbliższych latach na porządku dziennym działalności naszej partii, administracji gospodarczej, władzy ludowej. Nad ich rozwiązaniem pracować będzie nowo wybrany Sejm, jako najwyższy organ władzy państwowej oraz terenowe organy władzy państwowej — rady narodowe.

NA FRONCIE naukowym występują liczne słabości, sprowadzające się w sumie do niedostatecznej przydatności i efektywności badań naukowych. Do głównych braków należy zaliczyć dekoncentrację działalności badawczej oraz znaczne jej oderwanie od bliższych i perspektywicznych zadań rozwoju społeczno-gospodarczego, a także niedostateczne uwzględnianie w opracowaniach naukowo-technicznych stanu technicznego branży czy zakładu przemysłowego.

Placówki naukowo-badawcze muszą zajmować się nie teraźniejszością, lecz przyszłością, bo taki jest sens nauki. Nauka powinna wyprzedzać praktykę, dlatego, że jej niezmiernie ważnym zadaniem jest analiza rzeczywistości po to, aby ją zmieniać, korygować, otwierać nowe horyzonty. Nie wszystkie wyniki badań naukowych muszą natychmiast znajdować zastosowania praktyczne, ale nauka równocześnie nie może oderwać się od realnej gleby życia.

W PROGRAMIE wyborczym Frontu Jedności Narodu wytyczone zostały generalne kierunki działania także i w drugiej niezmiernie ważnej dziedzinie, jaką jest polityka zagraniczna Polski Ludowej. Dotychczasowy kurs tej polityki zdał egzamin historyczny, będzie zatem dalej kontynuowany. Jest to kurs na zagwarantowanie bezpieczeństwa Polski i nienaruszalności jej granic, na utrwalanie i umacnianie braterskiej przyjaźni, współpracy i sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami członkowskimi Układu Warszawskiego, na jednocenie wszystkich krajów socjalistycznych wokół wspólnego programu działania, na budowę i rozwijanie przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami świata.

Tajemnice bunkra Kancelarii Rzeszy (4)

Dzieci dra Goebbelsa

Razem z panią Goebbels czekałem aż dzieci usną. Prosiła mnie, abym jej pomógł podać im truciznę. Odmówiłem, twierdząc, że nie mam na to odwagi. Wtedy zwróciła się do mnie z prośbą o wyszukanie dra Stumpfeggera. (Według ostatnich informacji uciekł on wraz z Martinem Bormannem). Znalazłem go po trzech lub czterech minutach. Siedział właśnie w jadalni w bunkrze Hitlera. Powiedziałem mu: **„Doktorze, pani Goebbels prosi aby pan przyszedł do niej".** Gdy wróciłem ze Stumpfeggerem do hallu przy sypialni dzieci nie zastałem już tam pani Goebbels, zaś Stumpfegger natychmiast wszedł do sypialni. Czekałem obok. W pięć minut później Stumpfegger wraz z panią Goebbels wyszli. Lekarz oddalił się zaraz nie powiedziawszy do mnie ani słowa. Również pani Goebbels nic nie mówiła tylko szlochała.

Odprowadziłem ją na niższe piętro bunkra i wróciłem do gabinetu Goebbelsa. Pani Goebbels odezwała się: **„Z dziećmi koniec, teraz musimy pomyśleć o sobie".** Na co Goebbels odrzekł: **„Spieszmy się, nie pozostało wiele czasu".** Pani Goebbels: **„Nie chcę umierać w bunkrze"**, a Goebbels dodał: **„Oczywiście że nie, przejdziemy do ogrodu".** Pani Goebbels: **„Nie do ogrodu: na Wilhelmsplatz gdzie pracowałeś całe życie"** (Wilhelmsplatz znajdował się między Ministerstwem Propagandy i Kancelarią Rzeszy).

Goebbels podziękował mi za pomoc udzieloną im w ciężkiej chwili, pożegnał się ze mną życząc mi powodzenia w życiu i szczęśliwego powrotu do domu. Wróciłem do szpitala o godzinie 22.15 lub 22.20.

Gdzie pani Goebbels mogła zdobyć cyjanek potasu? — zapytał Kunza przesłuchujący go oficer radzieckiego wywiadu.

„Powiedziała mi sama, że morfinę i strzykawkę otrzymała od dra Strumpfeggera, drugiego osobistego lekarza Hitlera. Skąd dostała ampułki z cyjankiem potasu — tego nie wiem — odparł jeniec.

KIEDY 2 MAJA ODNALEZIONO ZWŁOKI, jak przyuszczano — rodziny Goebbelsa i kogoś jeszcze — sprawą kontrwywiadu i kryminologów była ich identyfikacja. Natomiast kwestia rodzaju śmierci leżała wyłącznie w kompetencji medycyny. i tutaj pojawiła się na scenie nowa osoba: dr **Faust Szkarawski.**

(d. c. n.) **Oprac. (z)**

Katastrofa okrętu nuklearnego

W jednej ze stoczni kalifornijskich zatonął nuklearny okręt podwodny amerykańskiej marynarki wojennej. Na okręcie tym, spuszczonym niedawno na wodę, prowadzono ostatnie prace wykończeniowe, kiedy nagle dziób zanurzył się w wodzie, a po pięciu minutach cały okręt zatonął. Załoga i robotnicy zdołali się uratować. Przedstawiciele amerykańskiej marynarki wojennej wystąpili z zapewnieniami, że nie należy się obawiać skażenia radioaktywnego, ponieważ wedle ich słów na okręcie nie było jeszcze paliwa nuklearnego.

Po skazaniu hitlerowskiego „mordercy z fotografii"

A co z innymi?

NIEDAWNO sąd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Erfurcie skazał na śmierć Kurta Bloeschera jednego z wielu morderców ludności War szawy. Kurt Bloescher jest w pewnym sensie postacią historyczną. **Jest to bowiem ten, który na znanym zdjęciu z czasów likwidacji getta warszawskiego z bronią gotową do strzału stoi obok tłumów pędzonych na stracenie Żydów. Na pierwszym planie zaś stoi mały chłopczyk w płaszczyku i czapce z podniesionymi do góry rękami.** Bloescher był jednym z wielu. Tym bardziej interesujące jest to, co się stało z jego przełożonymi, którzy takim jak Bloescher wydawali rozkazy i takimi, którzy opracowywali zbrodnicze rozporządzenia w oparciu o które możliwe było popełnienie zbrodni przeciw ludzkości.

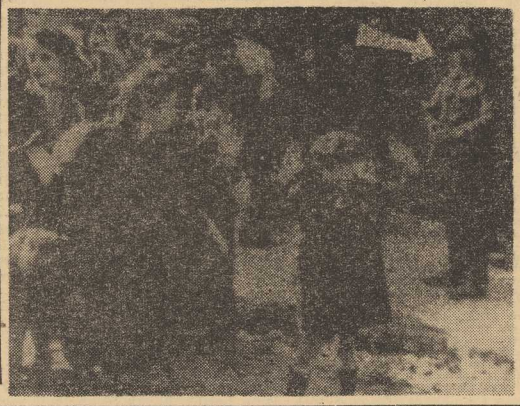

CZOŁOWY dziennik NRD „Berliner Zeitung" przypomniał ostatnio o losach tych morderców z wyższego szczebla, którzy schronili się w NRF, aby ujść sprawiedliwości. Chodzi tu przede wszystkim o szefa policji SD na dystrykt warszawski, dr **Ludwiga HAHNA**, który mimo niezliczonych protestów i ogromnej ilości materiałów dowodowych do tej pory nie został osądzony. 24 lata po wojnie jeden z katów Warszawy nie otrzymał zasłużonej kary dlatego, że wielu innych niemniej winnych musiałoby na tej samej zasadzie być pociągniętych do odpowiedzialności. Okazuje się np., że jeden z najbliższych współpracowników Globkego odpowiedzialny za opracowanie odpowiednich ustaw i rozporządzeń, pracownik osławionego referatu ID w hitlerowskim ministerstwie spraw wewnętrznych (nowy porządek na wschodzie, sprawy okupowanych terenów Polski) dr Werner ESSEN pracuje nadal w Bonn w ministerstwie do spraw przesiedleńców. Obecnie Ministerialrat dr Werner Essen w ministerstwie do spraw przesiedleńców czuwa zapewne nad wydawaniem przepisów, które mają zabezpieczyć „bazę prawną" dla uprawiania rewizjonizmu.

SOCJALISTYCZNEGO I POLITYKI ZAGRANICZNEJ PRL

na spotkaniu z warszawskimi wyborcami

CIĄGŁA aktualność niebezpieczeństwa nowej wojny sygnalizuje narzucany przez imperializm wyścig zbrojeń. Państwa przynależne do agresywnego paktu NATO w ciągu dwudziestu lat jego istnienia wydały na zbrojenia około 1 300 miliardów dolarów. W ostatnich latach przeznacza się na ten cel po około 100 mld dolarów rocznie. Co więcej, istnieje tendencja do otwarcia nowego etapu w wyścigu zbrojeń. Posunięcia w tym kierunku podjęły Stany Zjednoczone. Prezydent Nixon, który niedawno wysunął tezę, że „era konfrontacji musi ustąpić miejsca erze negocjacji", podjął jednocześnie decyzję akceptującą budowę tzw. systemu antyrakietowego.

POKÓJ ŚWIATA zależy w pierwszym rzędzie od utrwalania i umacniania pozycji, potencjału i politycznych wpływów systemu socjalistycznego, od dalszego postępu sił socjalizmu i ruchu narodowowyzwoleńczego na całym świecie. A tu olbrzymie znaczenie ma jedność krajów socjalistycznych, jedność ruchu komunistycznego i robotniczego, jedność całego antyimperialistycznego frontu. Dlatego właśnie, przede wszystkim przeciwko tej jedności, skierowana jest wielka, polityczna, ideologiczna, a także gospodarcza dywersja obozu imperialistycznego. To jest główny cel „wojny psychologicznej", prowadzonej zaciekle wszelkimi możliwymi sposobami. Dywersja ta wspiera i próbuje wzmagać odśrodkowe tendencje, jakie z pewnych przyczyn obiektywnych — zwłaszcza różnic w poziomie rozwoju ekonomicznego — i z przyczyn subiektywnych, tj. głównie dogmatyzmu i rewizjonizmu, pojawiły się w obozie socjalistycznym i w ruchu komunistycznym. Obie te szkodliwe tendencje łączą się dziś z nacjonalizmem.

TENDENCJE te wyrządziły poważne szkody sprawie socjalizmu i pokoju. Wyrządziła je przede wszystkim polityka kierownictwa Chin Ludowych, które poszło drogą nacjonalizmu i wielkomocarstwowego szowinizmu.

Wierzymy głęboko, że Chiny Ludowe pozostaną państwem socjalistycznym i wcześniej czy później przezwyciężą fałszywą i zgubną politykę ich dzisiejszych kierowników. Nastąpi wówczas likwidacja rozłamu w obozie socjalistycznym.

Imperializm mimo wszystko przeliczył się w swych rachubach na korzyści, jakie pragnął wyciągnąć z tego rozłamu. Ostatni okres dowodzi, że wśród większości krajów socjalistycznych i większości partii ruchu komunistycznego rozwija się proces umacniania jedności. Świadczą o tym dobiegające końca przygotowania do nowej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, która rozpocznie się w Moskwie 5 czerwca br.

Proces konsolidacji zarysował się ostatnio szczególnie wyraźnie wśród europejskich krajów socjalistycznych, połączonych w Układzie Warszawskim i w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Poważne znaczenie mają tu zwłaszcza pozytywne przemiany zachodzące w bratniej Czechosłowacji. Ostatnie Plenum KC KPCz, dokonane na nim zmiany w kierownictwie partii i podjęte przez nowe kierownictwo środki dla umocnienia jej kierowniczej roli, stwarzają przesłanki dla rzeczywistej normalizacji sytuacji w tym kraju i umocnienia jego więzi z bratnimi państwami socjalistycznymi. Tylko w ten sposób pozytywny program rozwoju gospodarczego i pogłębienia demokracji socjalistycznej w Czechosłowacji może być pomyślnie realizowany.

WYRAZEM jednolitego działania stała się także niedawna narada państw Układu Warszawskiego w Budapeszcie, na której wystąpiliśmy ze wspólnym apelem do wszystkich państw naszego kontynentu o zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Idea ta zgodna jest w pełni z proporcją wysuwaną właśnie przez Polskę Ludową od pięciu lat. Celem konferencji powinno być przedyskutowanie i przygotowanie układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie. Tylko bowiem w warunkach umocnienia poczucia zupełnego bezpieczeństwa państw europejskich możliwe byłoby zlikwidowanie podziału Europy na dwa przeciwstawne ugrupowania militarne, podziału zaistniałego wskutek utworzenia 20 lat temu agresywnego paktu NATO.

W SPRAWIE proponowanej konferencji nie stawiamy żadnych warunków wstępnych. Kraje socjalistyczne gotowe są podjąć dialog ze wszystkimi państwami, które wykażą zainteresowanie tą inicjatywą.

Rzecz jasna, szczególnie uważnie obserwujemy reakcję Niemieckiej Republiki Federalnej. Kolejne rządy tego kraju od lat kilkunastu uporczywie blokowały wszelkie inicjatywy zmierzające do odprężenia, budowy trwałego bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

JAKIE są źródła tej polityki NRF, stojącej naprzeciw tendencjom do odprężenia i normalizacji stosunków w Europie?

Postawa ta zrodziła się na gruncie uporczywego kwestionowania terytorialnego status quo w Europie, kwestionowania europejskich granic powstałych w rezultacie drugiej wojny światowej, a przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie, kwestionowania istnienia suwerennego socjalistycznego państwa niemieckiego – Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kwestionowania odrębnego statusu Berlina zachodniego. Wynika ona także z dążenia sił militarystycznych NRF do zawładnięcia bronią nuklearną. Stanowisko NRF we wszystkich tych sprawach wiąże się ściśle z dominacją w całej dotychczasowej polityce tego państwa kursu na przekreślenie rezultatów klęski skrajnie odwetowych, neonazistowskich sił. Posiadają one dziś znów legalną partię, która w tym roku staje do wyborów powszechnych.

OD PEWNEGO czasu w Niemieckiej Republice Federalnej przejawiają się w określonych kołach tendencje, które zdają się wskazywać na zamierzenia nieco innego ukierunkowania wschodniej polityki Bonn. W obecnym stanie rzeczy trudno jest przesądzić, na ile te tendencje są odbiciem taktyki i politycznego manewru, a na ile wyrazem próby realistycznej oceny rzeczywistości Niemiec i Europy. Mam tu na myśli przede wszystkim niektóre wypowiedzi przywódców zachodnioniemieckiej partii socjaldemokratycznej na jej zjazdach w Norymberdze i w Bad Godesberg, a także inne wypowiedzi publiczne, zwłaszcza przewodniczącego tej partii, wicekanclerza NRF p. Brandta.

Głównym problemem polityki NRF był, jest i będzie stosunek rządu zachodnioniemieckiego do uznania istniejących granic w Europie, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — jako ostatecznych oraz do uznania faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako suwerennego i równoprawnego państwa niemieckiego.

W przemówieniu na zjeździe SPD w Norymberdze 16 marca 1968 r. Willy Brandt oświadczył:

„...Poza dyskusją byłem przez wielu towarzyszy zapytywany co miałem na myśli w mojej uwadze o linii Odra–Nysa. Powtórzyłem odpowiednie zdanie: Wynika stąd – tak powiedziałem – konieczność uznania względnie respektowania linii Odry – Nysy do czasu uregulowania na mocy traktatu pokojowego. To znaczy chcemy rezygnacji z przemocy i pojednania z Polską. Chcemy tego również przed traktatem pokoju, jeśli jest to możliwe. Nie chcemy i nie możemy zmieniać przemocą granic istniejących w Europie. Dotyczy to również wewnątrzniemieckich granic. Dotyczy to także linii Odry – Nysy, która zresztą nie jest granicą Republiki Federalnej Niemiec".

Podobne w treści oświadczenia wicekanclerza Brandta oraz innych przywódców SPD powtórzyły się wielokrotnie. Kanclerz Kiesinger nie potwierdził formuły ministra Spraw Zagranicznych i wicekanclerza swego rządu w sprawie uznania istniejących granic w Europie. Faktycznie formułę tę powtarzają jedynie członkowie rządu koalicyjnego z ramienia SPD.

Nie można nie doceniać tego, że z politycznego punktu widzenia norymberska formuła SPD w sprawie uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie stanowi krok naprzód w porównaniu ze stanowiskiem wyrażanym w tej sprawie przez wszystkie poprzednie rządy NRF. Jednocześnie musimy w pełni doceniać to, że każdy układ międzypaństwowy między Polską a NRF zbudowany w oparciu o tę formułę, przy najkorzystniejszej dla nas jej interpretacji, nie mógłby zawierać więcej, jak uznanie przez NRF granicy na Odrze i Nysie de facto i to tylko uznanie czasowe, tj. do momentu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Zatem nawet przy założeniu, że rząd boński przyjąłby za swoją norymberską formułę wicekanclerza Brandta, nie zmieniłoby to faktycznie niczego w dzisiejszym stanie rzeczy. Zmiana może zaistnieć tylko wówczas, kiedy rząd NRF bez żadnych zastrzeżeń uzna istniejącą granicę Polski na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną.

Wbrew zapewnieniom p. Brandta formuła norymberska SPD w sprawie uznania granic w Europie nosi sama w sobie potencjalny rewizjonizm, zakłada z góry, że ostateczne ustalenie tych granic jest sprawą otwartą, odroczoną do czasu konferencji pokojowej. Za pomocą formuły norymberskiej NRF pragnie w oczach opinii publicznej uchylić się od zarzutu, że kwestionuje granicę na Odrze i Nysie. Jednocześnie faktycznie chce ona uchylić się od uznania tej granicy za ostateczną, utrzymując, że nie może tego uczynić ze względu na literę Układów Poczdamskich, które głoszą, że z ostateczną delimitacją zachodniej granicy Polski trzeba zaczekać aż do konferencji pokojowej.

NIE MA PRZESZKÓD natury prawnej, aby NRF nie mogła uznać istniejącej granicy zachodniej Polski za ostateczną. W każdej chwili gotowi jesteśmy zawrzeć z NRF taki układ międzypaństwowy, podobnie jak 19 lat temu zawarliśmy w tej sprawie układ z NRD.

Jeżeli jednak rząd NRF utrzymuje, że zawarcie takiego układu z Polską przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami byłoby niezgodne z Układami Poczdamskimi, wypada nam zaproponować mu, aby zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z zapytaniem: **Czy NRF ma suwerenne prawa do zawarcia układu z Polską, w którym istniejąca granica Polski na Odrze i Nysie zostanie uznana za ostateczną?** Każda odpowiedź będzie pouczająca dla całej Europy.

Polska nigdy nie zawrze z NRF układu w sprawie granicy na Odrze i Nysie, który odbiegałby od Układu Zgorzeleckiego zawartego z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Byłby to bowiem krok wstecz, uderzenie w siebie i wszystkich naszych sojuszników i przyjaciół oraz w te państwa i siły polityczne na Zachodzie, które podzielają nasze stanowisko, że granica ta jest ostateczna.

NA PROWIZORKĘ graniczną, którą proponuje Bonn, Polska nigdy nie pójdzie. Taki układ z NRF godziłby w żywotne interesy narodu polskiego. Nigdy nie zalegalizujemy rewizjonistycznych roszczeń terytorialnych wobec Polski, ani na dziś, ani na jutro, ani jawnych, ani skrytych. Dla nas, dla Polski, nie ma problemu granic – istnieje tylko problem pokoju, który dotyczy całej Europy. Jest naszym szczerym życzeniem i dążeniem, aby w Bonn zrozumiano to nasze stanowisko.

Jeśli Niemcy zachodnie pragną pokojowo współżyć z innymi krajami Europy, jeśli pragną rzeczywistego pojednania z narodami Europy, to muszą stanąć na jedynym realnym gruncie, jakim jest obecna polityczna mapa Europy. Jest to również jedyna możliwa droga do rzeczywistej normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi. Wymaga ona uznania granic, które ukształtowane zostały w rezultacie II wojny światowej, w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wyrzeczenia się przez rząd NRF bez prawnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji narodu niemieckiego, tj. uznania drugiego państwa niemieckiego – NRD oraz podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Pragnęlibyśmy mieć nadzieję, że w społeczeństwie Niemiec zachodnich znajdzie się dostateczny zasób rozsądku i realizmu, by wreszcie skierować politykę tego państwa na tory zgodne z interesami bezpieczeństwa i pokoju w Europie, w tym bezpieczeństwa i pokoju dla narodu niemieckiego.

NASI KANDYDACI

O dalszy postęp nauki i techniki na Ziemi Szczecińskiej

„Kurier" rozmawia z prof. drem inż. Józefem Kępińskim kandydatem na posła do Sejmu PRL

KANDYDATEM NA POSŁA do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego w Szczecinie jest prof. dr inż. **Józef Kępiński**, rektor Politechniki Szczecińskiej. Kandydatura tej jest pośrednio dowodem rangi, jaką w życiu naszego regionu, zdobyły sobie szczecińskie wyższe uczelnie i nasz ośrodek naukowy, wyrazem ich aktualnego rozwoju i perspektywy. Od czasu powstania w polskim Szczecinie Politechniki, aż do naszych dni, kiedy dorobkiem władzy ludowej jest istnienie tutaj pięciu wyższych uczelni, nie sposób wyobrazić sobie gospodarki szczecińskiej — morskiej, przemysłowej, rolnej, bez udziału w niej myśli naukowej i kadry specjalistów.

NASZĄ ROZMOWĘ z rektorem J. Kępińskim rozpoczynamy od następującego pytania:

— GŁÓWNYM ZADANIEM, które stoi teraz przed naszym krajem jest dalszy postęp techniczny, co z kolei jest warunkiem awansu Polski wśród krajów wysoko uprzemysłowionych. Jak, pan profesor, jako rektor uczelni technicznej i przewodniczący szczecińskiego oddziału NOT, ocenia stopień wdrażania osiągnięć rewolucji technicznej, na naszym terenie?

— NASZE dość ograniczone obecnie możliwości udziału w tym procesie, wynikają stąd, iż, choć mamy dobrze rozwinięte szkolnictwo wyższe, to jednak niewielki na razie potencjał przedstawiają dwa inne pionyzaangażowane w postępie technicznym: resortowe instytuty przemysłowe oraz placówki badawcze PAN. Te, które już istnieją u nas, są albo nazbyt małe, albo niedawno rozpoczęły pracę. Należy zatem dążyć, by instytuty te i placówki — a mamy ich, statystycznie biorąc, blisko trzydzieści! — stały się ważnymi ogniwami postępu technicznego. Natomiast nasze szkolnictwo wyższe ma rzeczywiście duże możliwości kadrowe, a główną troską w tej dziedzinie powinno być zwiększenie nakładów finansowych na te cele oraz dalsze uzupełnianie braków w nowoczesnym wyposażeniu, tak aby wszystkie jednostki badawcze były w stanie podjąć tematykę objętą planem gospodarczym regionu i ogólno narodowym.

Wdrażanie postępu technicznego bezpośrednio w toku procesów produkcyjnych, odbywa się jeszcze na zasadzie raczej wyjątków niż reguły. Mamy jednak w tym zakresie pewne osiągnięcia. Dla przykładu wymienię choćby np. wdrażanie tzw. samoutwardzalnych mas formierskich, co jest efektem wzorowej współpracy Zakładu Odlewnictwa naszej Politechniki z zakładami „DOZAMET" w Nowej Soli. Innym przykładem mogą być pewne technologie z dziedziny włókien chemicznych.

Wyrazem współdziałania naszej uczelni z zakładami przemysłowymi Pomorza Szczecińskiego, np. Oddziału Okrętowego PS z CBKO, jest powoływanie wspólnych zespołów naukowo-badawczych.

— INNĄ, podstawową funkcją uczelni wyższej, jest kształcenie kadry specjalistów. Jakie problemy w tej dziedzinie uznaliby pan rektor za najbardziej istotne, w świetle znowelizowanej przez Sejm IV kadencji, ustawy o szkolnictwie wyższym?

— MUSIMY uruchomić wszystkie mechanizmy, które pozwoliłyby na zwiększenie efektywności nauczania, zarówno w sensie ilościowym jak i jakościowym. Aktualnie, mniej niż połowa studentów przyjętych na pierwszy rok, kończy Politechnikę, a liczba studentów osiągających wyniki dobre i bardzo dobre jest za mała.

Usankcjonowanie przez wspomnianą ustawę udziału młodzieży we współdecydowaniu o wielu elementach procesu kształcenia i zarządzania uczelnią, czyni zadość tendencji, według której student nie jest tylko biernym uczestnikiem owego procesu — lecz — używając terminologii produkcyjnej — kooperantem, mającym poważny wpływ na produkt finalny.

— GDY, tu w Szczecinie, mówimy „chemia", słowo to kojarzy się przede wszystkim z Policami i Politechniką Szczecińską — kuźnią kadr dla tej wielkiej inwestycji. Ale przecież obszary objęte tą dziedziną nauki, są niezwykle rozległe. Wiemy, iż zainteresowania naukowe pana rektora, odnoszą się m. in. do, jakże życiowego, problemu oczyszczania wód...

— ISTOTNIE, a jest to zagadnienie z pogranicza kilku dziedzin. W zasadzie istnieją wydziały inżynierii sanitarnej, które kształcą specjalistów w zakresie gospodarki wodno-ściekowej w aspekcie potrzeb komunalnych. Ale też, jest to dziedzina bardzo bliska technologii chemicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o oczyszczanie ścieków przemysłowych, nierzadko uzdrowienie sytuacji może tu nastąpić po prostu w drodze zmiany procesu technologicznego. Chciałbym podkreślić, iż jest to jedyny dział w katedrze, którą kieruję, gdzie mamy kontakt z terenem. Problemami tymi interesują się rzecz jasna, wszystkie zakłady przemysłowe i gospodarka komunalna. W wielu wypadkach nauka rozwiązuje lub przynajmniej łagodzi, ów trudny problem.

— CO, pan rektor, jako kandydat na posła Ziemi Szczecińskiej do Sejmu PRL, chciałby powiedzieć jeszcze swoim wyborcom?

— MAM NADZIEJĘ, że będę mógł jeszcze aktywniej współdziałać w kształtowaniu dalszego rozwoju szczecińskiego ośrodka szkół wyższych i nauki. w ściślejszym wiązaniu nauki z zakładami produkcyjnymi naszego województwa. w rozwiązywaniu problemów szczecińskiej oświaty.

Rozmawiał: M. CZARNIECKI

NA TEMAT DNIA

Gospodarska dyskusja

KAMPANIA WYBORCZA we szła w decydującą fazę, rozpoczęły się i trwać będą w najbliższych dniach spotkania kandydatów na posłów i radnych z wyborcami. Rozpoczęła się więc wielka gospodarska dyskusja, która ma już w naszym kraju bogate tradycje. W trakcie spotkań wyborcy poznają kandydatów, dyskutują nad programem wojewódzkim, miejskim czy powiatowym FJN, wysuwają postulaty i wnioski, wskazują w jaki sposób najpełniej zrealizować nakreślone w programach zadania.

I chociaż spotkania kandydatów na posłów i radnych ze społeczeństwem mają — jak już powiedzieliśmy — bogate tradycje, baczny obserwator dostrzeże, że z biegiem lat zmienia się nieco ich charakter. Przed 8, a nawet przed 4 laty w toku tych spotkań dominowały postulaty i wnioski, a reguły typu inwestycyjnego. Wyborcy mówili: trzeba pilnie zrobić to i to, mamy nadzieję, że nowa rada postara się sprawę tę załatwić.

Na podstawie pierwszych spotkań, które odbyły się w toku obecnej kampanii wyborczej można stwierdzić, że postulatów typu inwestycyjnego jest mniej, wyborcy bardziej realnie oceniają możliwości inwestycyjne państwa, a jeżeli nawet są wnioski w sprawie rozwiązania pilnych dla danego terenu spraw, to z reguły i kandydaci i wyborcy wspólnie zastanawiają się nad tym, w jaki sposób potrzeby te zaspokoić nie sięgając do państwowej kiesy. Ocenia się więc możliwości rozwiązania takiej sprawy w ramach czynu społecznego, w ramach wspólnego, społecznego wysiłku.

Inaczej mówiąc wyborcy nie jako z petentów władzy zamieniają się we współgospodarzy swego terenu, wspólnie zastanawiają się jak polepszyć swoje życie, co zrobić, aby mieszkańcy wsi, gromady, miasta czy dzielnicy mogli możliwie najpełniej zaspokoić swoje potrzeby. A wiadomo, że potrzeb tych jest jeszcze wiele, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki komunalnej, handlu, gastronomii i usług oraz komunikacji.

Jeszcze jeden akcent dominuje w toku obecnych spotkań, wynika on niewątpliwie z faktu, że niedawno obradowało II Plenum KC PZPR, poświęcone sprawom usprawnienia systemu planowania oraz systemu inwestycyjnego. W toku dyskusji z kandydatami na posłów i radnych omawia się, zwłaszcza na spotkaniach środowiskowych problemy danej gałęzi gospodarki, ocenia się dotychczasowy dorobek, prawidłowość budowania zadań planowych i na tej podstawie dyskutuje się przyszłe zadania, zamierzenia rozwojowe. Fakt ten jest bardzo ważny, dowodzi bowiem, że nasze społeczeństwo w coraz szerszym stopniu kojarzy wyniki produkcyjne przedsiębiorstwa, branży czy całej gospodarki z własnymi interesami, z interesem społeczności wsi, miasta, zdaje sobie sprawę, że im lepsze wyniki uzyska gospodarka, tym więcej można będzie przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych, tym łatwiej będzie zaopatrzony rynek.

Wielka, gospodarska dyskusja trwa. Wspólnie, społeczeństwo i kandydaci ustalają co trzeba zrobić w następnej kadencji. Wspólnie także będą nakreślone zadania realizowane. (k)

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Rodowody

DLACZEGO WŁAŚNIE ta ulica otrzymała nazwę Willowej? Dzisiaj nikt nie jest w stanie udzielić sensownej odpowiedzi na to pytanie. Możemy jedynie snuć hipotezy, zastanawiać się nad przyczynami takiej właśnie a nie innej decyzji członków komisji nazewnictwa. Być może zabrakło im fantazji? Obdzielili już dźwięcznymi nazwami zielone uliczki Pogodna, przejechali się wśród kosmicznych ogrodów Głębokiego, monarchów, bohaterów i odpowiedni zastęp świętych pozostawili — zgodnie z hierarchią — do dyspozycji śródmieścia i wreszcie stanęli w tej dzielnicy. Od wschodu rzeka — wokół morze pogruchotanych cegieł. Cmentarz miasta przylegający do cmentarza stoczni i cmentarza portu. A więc być może w istocie ten ktoś, kto zaproponował: „Nazwijmy ten kawałek zasypanego gruzem bruku ulicą Willową" — był romantycznym marzycielem? Nie mógł wyobrazić sobie ani stoczni, ani portu, ani dzielnicy, w której mieszkać będą ludzie ze stoczni i z portu.

I oto mamy ulicę Willową bez jednej choćby, symbolicznej willi, w samym środku stoczniowej dzielnicy mieszkalnej, rzuconą na wzgórza, z których wielka panorama stoczni zagląda w okna prostych, wielorodzinnych bloków.

KIEDY Lidka Jaszkul miała siedem lat — stał właśnie, z okien rodzinnego domu, uczyła się patrzeć na stocznię. Dziś Lidka odwołuje się do tego widoku, kiedy stara się odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego wybrałaś zawód stoczniowca?" Zżyła się z widokiem stoczni, tam pracował jej ojciec, kiedy podrosła — chodziła z ojcem, przyglądała się pracy na pochyliskach, w halach. W maju 1969 kończy czwartą klasę Technikum Budowy Okrętów. Będzie budować statki — tak jak ojciec. Bronisław Jaszkul, jeden z mistrzów stoczniowego zawodu, doczekał się następcy we własnej córce.

Technikum także mieści się na tej ulicy, na Willowej, żeby paradoks pionierskiej improwizacji nazewniczej doprowadzić do końca. Solidny kompleks omachów, odbudowanych w połowie lat 50. teraz regulaminowo ogrodzony, strzeżony — jak wszystkie obiekty stoczniowe — przez umundurowanych strażników: stoczniowy ośrodek szkoleniowy. Technikum powstało w roku 1958. Dziś legitymuje się setkami absolwentów, za miesiąc, w czerwcu, wyjdą stąd w świat absolwenci czwartego, kolejnego rocznika.

WYJDĄ W ŚWIAT? Oczywiście, jest to tylko tradycyjna przenośnia. Większość z nich pójdzie niedaleko, do miejsc dobrze znanych z czasu szkolnych praktyk — do stoczni. Wśród nich — wielu synów stoczniowców, chłopców ze stoczniowym rodowodem, stoczniowców z drugiego pokolenia.

W dyrekcji szkoły bez trudu uzyskać można informacje na ten temat. Padają liczby i nazwiska. Pociej z klasy V „a" jest synem mistrza z wydziału ślusarni. Ojciec Kaliszowny z klasy II „a" pracuje w Szefostwie Technicznym. Iwaniuk z V „a" jest synem budowniczego statków.

Rodowody... Rodowody, w których zawarta jest prawidłowość życiorysów, jakiej od pokoleń nie można doszukać się w tym kraju.

WEDŁUG LEGENDY, wśród ludzi, którzy zaczęli budować w Szczecinie przemysł okrętowy, nie było ani jednego, który by przedtem widział, jak powstaje statek. Nad rudowęglowcem „Czułym", który przeszedł do historii, trudzi się paru inżynierów legitymujących się co najwyżej praktyką w niewielkich zakładach metalowych, kilku techników z doświadczeniem raczej rzemieślniczym, jacyś wiejscy ludzie znad Wilejki i małorolni chłopi z delty Prypeci, których los rzucił w delte Odry.

B. CHOCIANOWICZ

Tylko dla kobiet

Na ramię... witaminy!

— NIGDY NIE WYGLĄDAŁAŚ TAK KWITNĄCO... — mówi przyjaciółka, świdrując cię oczami Z grymasem satysfakcji.

Dziękujesz za komplement, a w domu czym prędzej chwytasz za lusterko i przyglądasz się swej twarzy w ostrym świetle popołudnia. Te worki pod oczami, te zmarszczki w kątach ust, ten nieobłyszczający, policzki szare, włosy orzech-mat. Istotnie, przyjaciółka miała powód do zadowolenia.

— JA JEJ POKAŻĘ — odgrażasz się w myśli. — Nie minie tydzień, a będę wyglądała jak Brigitte Bardot w eastman-colorze. I biegniesz do telefonu, aby zamówić wizytę u kosmetyczki.

STOP, MIŁA, NIE O TO CHODZI

Pani generałowa Zajączek nigdy nie widziała kosmetyczki, a mając lat dziewięćdziesiąt obnosiła po Warszawie buzię świeżą jak malina. Niedawno jakiś szperacz dociekł jej tajemnicy. Generałowa przez okrągły rok sypiała przy otwartym oknie i wypijała całe konwie słodkiego i zsiadłego mleka.

Mlekiem konserwowała swoją piękność legendarna Popea, żona Nerona, Francuzki Ninon de Lenolos i Mistinguett od dzieciństwa do śmierci, która poraziła je w pełni młodości, gdy dobiegały dziewiątego krzyżyka — spożywały na surowo wszystko, co jadalne i zielone, sałatę, groszek, nać pietruszki, rać selera, porę, rzeżuchę, szczypiorek, koperek, listki rzodkiewki, kapustę itd.

ZANIM POLAK KAZIMIERZ FUNK ODKRYŁ WITAMINY

babki — matkom a matki — córkom już powierzały sekrety wiecznej piękności i młodości polegające na spożywaniu witamin. Półtora wieku wcześniej nim higieniści zaalarmowali mieszkańców miast, że nie dotleniają organizmu, co grozi ustaniem jego najważniejszych czynności — generałowa Zajączek, ozdoba stanisławowskiego dworu, nigdy nie pozwalała zamykać okien swojej sypialni.

Tak weszliśmy na trop domowych sposobów przywrócenia oczom blasku a licom rumieńca po tegorocznych długich miesiącach zimy.

PIERWSZA RECEPTA: SEN I POWIETRZE

JEŚLI nawet sądzimy, że jesteśmy dobrze wyspane, dołóżmy przez dwa tygodnie po godzinie snu na dobę. Jednocześnie chwytajmy każdą okazję, aby przejść się po ulicy, po parku.

Pozostałe domowe przepisy na urodę są bardziej skomplikowane i musimy się przy nich zatrzymać dłużej.

Winowajcą naszego wiosennego znużenia i zbrzydnięcia nie jest „rozbierający" powietrze (?) ani — jak lubimy się pocieszać — niedyskretne słońce, lecz brak protein. Choć spożywamy je we wszystkich pokarmach pochodzenia zwierzęcego (w Polsce jemy: mięsa i tłuszczów 59.4 kg rocznie na łepek, mleka i jego przetworów 384 litry, jajek 171, ryb 5 kilogramów) — ani sobie uświadomimy, ani liczymy się z tym, ile ich trzeba organizmowi, żeby zaspokoić jego bieżące i trwałe zapotrzebowanie na energię. Zanamiętajmy więc, że **NA KAŻDY KILOGRAM WŁASNEJ WAGI POWINNYŚMY SPOŻYĆ DZIENNIE 1 GRAM PROTEIN.**

DO WYBORU: w mięsie — gdzie proteiny stanowią 20 proc. ciężaru, w serze — od 15 do 30 proc., w jajkach — 10 proc., w mleku — 3,5 proc., w rybie — 15 proc. Chcąc się wprawić w tę buchalterię, powinniśmy skrupulatnie zapisywać przez tydzień wszystkie spożyte proteiny, następnie skontrolować, czy ich łączna waga odpowiada potrzebom organizmu, a jeśli nie — poprawić jadłospis tak, aby dociągnąć do normy. Gdy ją osiągniemy, a jeszcze lepiej — trochę przekroczymy, już po tygodniu poczujemy się jak odrodzone.

KIEDY sen, powietrze i proteiny przywrócą nam ponętny, wygląd i uczucie rześkości, nie dajmy ich sobie znów zrabować w sezonie upałów. Niezawodny konserwator dobrego samopoczucia i urody to witaminy z grupy B: w chlebie żytnim i razowym, niełuskanym ryżu, wątrobie, jogurcie. I choć wiosną i latem nie powinno brakować okazji do radości, dajmy im łatwiejszy dostęp. Witamina C — w sałacie, szczypiorku, naci pietruszki, liściach rzodkiewki, truskawkach, cytrynie — to podręczny magazyn dobrego humoru i ożywienia, którymi, jak przekazuje historia, dziewięćdziesięcioletnie piękności brylowały na polskim i francuskim dworze, wdzięcznie wsparte na ramieniu zakochanych kawalerów, młodszych o... sześćdziesiąt lat.

IRENA KACPER

Fundacja im. Kurta Tucholsky'ego

MARY TUCHOLSKY, wdowa po niemieckim pisarzu i publicyście Kurcie Tucholskym (1890—1935), ustanowiła fundację jego imienia z siedzibą w Hamburgu.

Główną bronią polityczną K. Tucholsky'ego była satyra. W swych niezwykle ciętych utworach, pisanych z wielkim talentem potencjalnym, zwalczał niemiecki nacjonalizm, militaryzm i faszyzm.

Fundacja jego imienia ma na celu zapewnienie pomocy studentom pracującym naukowo „w duchu Tucholsky'ego". Dotyczy to również studentów z zagranicy.

Do dyspozycji fundacji zostanie oddana część mienia powstałego z dochodów z dzieł pisarza. Po śmierci wdowy cały spadek przypadnie fundacji.

Plany wytwórni Disneya

WALT DISNEY umierając pozostawił plany dla swej wytwórni na 20 lat. Kieruje nią obecnie trzyosobowa dyrekcja, której przewodniczy Donn B. Tatum. W najbliższym okresie nakręcony zostanie w tej wytwórni western z Glennem Fordem, film o niedźwiedziu grizzly oraz pełnometrażowy film animowany, którego bohaterami są koty.

TV

KAMPANIA WYBORCZA weszła w ostatnią, najdonioślejszą fazę. Nie ma dnia, by nie odbywały się spotkania kandydatów na posłów i radnych z wyborcami, nie ma dnia by TV nie przynosiła bogatego serwisu informacyjnego z ich przebiegu. Wydarzeniem dnia było wczorajsze stołeczne spotkanie z wyborcami, w którym wziął udział I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. TVP przeprowadziła z tego ważnego wydarzenia bezpośrednią relację.

PRZY OKAZJI tematyki wyborczej odnotujmy bardzo interesujący program z cyklu „Pod znakiem jakości". Przedstawiono nam poselskie konfrontacje — przed kamerami wystąpili posłowie zasiadający w Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego — których przedmiotem były tak interesujące ogół obywateli dziedziny jak: produkcja obuwia, odzieży i... telewizorów. Z programu wynikało jasno, iż w trzech wymienionych wyżej dziedzinach nastąpiły, za sprawą niejednej poselskiej „potyczki", daleko idące zmiany na lepsze...

* * *

A WIĘC sceptycy przegrali na całej długości frontu! Wyścig Pokoju, który miał być równie monotonny jak co roku, tym razem pasjonuje niczym... Wyścig Pokoju. Ten sprzed wielu, wielu lat. Stało się tak za sprawą nowego, oryginalnego regulaminu, który postawił na jazdę indywidualną, na premiowanie odważnych i rasowych kolarzy, a nie robotów pchanych, lub wycofywanych z walki przez kunktatorskich trenerów. I od razu wyszło to wszystkim na zdrowie — wyścig jest pasjonujący, klasyfikacja zmienia się jak szkielka w kalejdoskopie, a jazda drużynowa wcale nie straciła sensu (o co podnosili przed wyścigiem wrzask asekuranci), stając się jeszcze bardziej pasjonującą rozgrywką. Strona sportowa to jedno — a jak przedstawia się sprawa relacji telewizyjnych? TVP zastosowała bardzo ciekawy eksperyment — WP prowadzą razem — rutyniarz Tomaszewski, ten „poeta mikrofonu" i niedawny debiutant (uprzednio pracownik działu sportowego „Sztandaru Młodych") Żemantowski. Ten duet świetnie się uzupełnia i wszystko byłoby znakomicie gdyby tylko mistrz Bohdan starał się nie „zagadywać" na siłę swego młodszego partnera.

Na koniec dwa słowa o technice. Helikopter bardzo urozmaicił relację. Widzimy jak rozwija się walka na ostatnich kilometrach, niemal uczestniczymy w ostatecznej rozgrywce, tak iż wielkodusznie wybaczamy wszelkie niedoskonałości tego sposobu przekazu. Nieco bardziej surowi jesteśmy już jednak, gdy wyścig „schodzi na ziemię" — na wielu stadionach praca kamerzystów była gorzej, niż przeciętna.

VOX

Kobieta modna

SZMIZJERKA z grubego szantungu z przestębnowanymi cięciami kieszeni i nakładanych kieszeniach naszyta bawełniana koronka.

(CAF-Politikens)

Wywiad z Marleną

MOGŁABY ŻYĆ SPOKOJNIE w jakimś wrocławym zakątku naszego globu, ciągle jednak jeździ po świecie, wykonując w ciągu półtorej godziny w przepełnionych salach swe 22 pieśni — pisze o Marlenie Dietrich (69 l.) „SCHWEIZER ILLUSTRIERTE". — Córka poległego w czasie I wojny światowej niemieckiego oficera wsławiła się nie tylko swymi filmami i pieśniami, ale także odwagą i siłą charakteru.

— CO MYŚLI Marlena 1969 r. o Marlenie 1920 roku?

— Jestem szczęśliwa, że nie muszę więcej występować w filmie. Tak się złożyło, że najczęściej grałam rolę dziewcząt uliczniych o złotym sercu, a więc postacie całkowicie sprzeczne z moim charakterem.

— Dlaczego nie chce pani występować w Niemczech?

— Bo pozostało tam zbyt wielu hitlerowców, którzy mnie nienawidzą. Dodam — z wzajemnością.

— W 1934 r. przyjęła pani obywatelstwo amerykańskie. W swym mieszkaniu w Nowym Jorku prawie nigdy Pani nie mieszka. Dlaczego?

— Nie chciałabym źle mówić o Ameryce. Ten kraj dobrze mnie przyjął w początkach mej kariery. Chciałam spłacić dług wdzięczności i występowałam w czasie wojny na frontach we Włoszech, Francji, Północnej Afryce. Jak jednak zmieniła się Ameryka od tamtych czasów: Johnson, Wietnam, problemy rasowe. Czasem wydaje mi się, że trafiłam do Niemiec z lat trzydziestych. Wstydzę się wówczas mojego amerykańskiego obywatelstwa. W czasie wojny, całowałam amerykańskich żołnierzy więcej niż jakakolwiek inna dziewczyna. Nie uczyniłabym tego jednak dziś w Wietnamie...

— Jaki był najodważniejszy pani postępek?

— Kiedy uczyłam się w szkole teatralnej w Berlinie przyszłam któregoś dnia do słynnego Maxa Reinhardta i kategorycznym tonem powiedziałam: chcę grać w teatrze! — I nic więcej? — zapytał. — Był rozbrojony moją odwagą i dał mi pierwszą rolę w mym życiu.

— Czy mogłaby Pani inaczej przeżyć swoje życie?

— Oczywiście. Moja pasja teatralna była namiętnością wieku młodzieńczego. Nigdy nie uważałam się jednak za prawdziwą aktorkę.

— Dlaczego nigdy nie występuje Pani w TV?

— Nie lubię telewizji. Jeżeli ludzie przychodzą, aby mnie słuchać, to dzieje się to również dlatego, że nie oglądają mnie w telewizji. Potrzebny mi jest też bezpośredni kontakt z publicznością, bez którego nie mogę występować. (Kt-PAP)

Krzyżówka nr 20

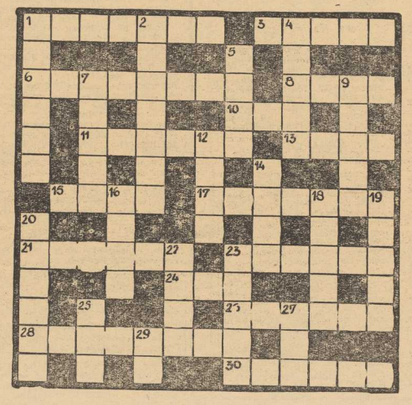

POZIOMO: 1. Rodzaj bagażu, 3. Kolekcja, 6. Wasń, spór, 8. Część statku, 10. Zdrobniałe imię żeńskie, 11. Otwarty z tyłu dwukołowy wóz, używany w starożytności, 12. Kraniec, krawędź, 15. Połączenie państw, zjednoczenie, 17. Wyraz utworzony z przestawienia sylab innego wyrazu, 21. Skórzana manierka, 23. amerykański wąwóz, 24. Ukrop, 26. Norma postępowania, reguła, 28. Kolarz, 30. Zarys.

PIONOWO: 1. Niszczyciel, barbarzyńca, 2. Do rozwikłania, 4. Jarzyna, 5. Bożek leśny, 7. Część telewizora, 9. Zdanie muzyczne, 12. Rasa konia, 14. Nora, 16. Para do nitki, 18. Upadek, zniszczenie, 19. Pszenna kasza, 20. Na beczce, 22. Napój z chleba, 23. Mniej niż drzewo, 25. Część sztuki scenicznej, 27. Bliski krewny, 29. Drobnoziarnista skała osadowa.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8 do 28 bm., z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 20".

Rozwiązanie krzyżówki nr 18

POZIOMO: Forma, ponty, lin, rumor, Kafka, Fin, zdrój, wygon, PLO, Ateny, kucyk, psy, klipa, panda.

PIONOWO: Rulon, nabab, termy, pinia, glans, DDT, mór, dyl, don, frant, flesz, cekin, wnyki, kuzyn.

Nagrody książkowe wylosowali: E. Widuchowska — Szczecin, ul. Noakowskiego 18/3, W. Ciećwierski — Gryfino, ul. Niepodległości 40a/6 i St. Borkowski — Szczecin, ul. Wyspiańskiego 76.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

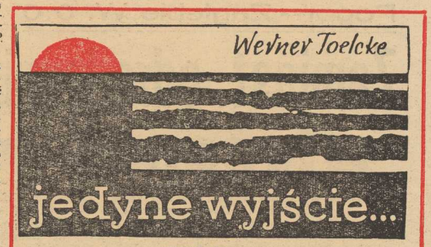

PŁUM.: W. GASTON I M. WYSOCKI

113

CZUŁ, JAK nagle zaschło mu w gardle. Nogi zaczęły ciążyć jak ołów, kiedy okrążał samochód. Drzwiczki przy siedzeniu kierowcy odskoczyły i luźno trzymały się na zawiasach. Kierowca wypadł i leżał na ziemi. W pierwszej chwili Weber nie mógł uwierzyć, że zna człowieka, który przed nim leżał. Bezradnie patrzył na Wiktorię, która również z przerażeniem wytrzeszczyła oczy na trupa. Był to architekt Hanke z Frankfurtu.

Leżał na plecach w całkowitym spokoju. Tylko z lewego kącika ust spływała na podbródek wąska struga krwi. Wyraz twarzy miał dziwny, jak gdyby w ostatnich sekundach nie uświadamiał sobie niczego — tego, że zjechał z trasy, że runął w przepaść, że wóz przekoziołkował się kilka razy i że w końcu uderzył o skałę. Twarz Hankego była dziwnie odprężona. Pomyślałby kto, że śpi. W rzeczywistości mężczyzna był martwy.

Kiedy w końcu oszołomienie minęło, Weber dostrzegł ludzi, którzy krzątali się wokół ofiary wypadku. Lekarz klęczał przy zwłokach, fotograf robił zdjęcia miejsca wypadku, kilku policjantów drogowych zajętych było pomiarami.

Wreszcie lekarz podniósł się, otrzepał ziemię z kolan i podszedł do Lindberga.

— Obrażenia wewnętrzne, śmierć nastąpiła natychmiast. Poza tym na karku, poniżej lewego ucha, znajduje się krwiak, który mógł powstać na skutek upadku.

Komisarz Lindberg zwrócił się do oficera policji drogowej:

— Kiedy to wszystko się stało?

— Niespełna pół godziny temu — odparł policjant.

Lindberg wciągnął powietrze i poruszył nozdrzami.

— Śmierdzi tu, jak w gorzelni!

Mimo woli Weber pociągnął także nosem. Istotnie, z wnętrza rozbitego wozu rozchodził się intensywny zapach alkoholu. Weberowi przypomniało się, że w knajpie, gdzie siedzieli razem z Hankem, pili kawę — kawę i nic więcej.

— Ten człowiek był pod silnym działaniem alkoholu — wyjaśnił lekarz. — Dokładną analizę otrzyma pan jutro. Powinna wykazać kilka promille.

— Gotowe? — zapytał Lindberg fotografa, który pakował swój sprzęt.

114

— Gotowe, panie komisarzu!

Lindberg dał znak dwom policjantom.

— Połóżcie zwłoki na noszach i przykryjcie!

Obaj funkcjonariusze ułożyli zwłoki na noszach i nakryli je szarym kocem. Tymczasem komisarz Lindberg przeszukał portfel Hankego. Wyjął paszport i kartkował. Mrucząc półgłosem, przeglądał personalia.

— Hanke, architekt, Frankfurt, ulica Gustawa Adolfa siedem.

Włożył paszport z powrotem do portfelu, uważnie przejrzał inne rzeczy, które się w im znajdowały. Kiedy wziął do ręki pocztówkowe zdjęcie Renaty Gruner, twarz mu się rozjaśniła, gwizdnął przez zęby i powiedział z uznaniem: „Śliczny kociak!" Potem podał zdjęcie swemu asystentowi, który stał koło niego.

— Czy ten typ jest w pana guście, Schnabel!?

Asystent tylko przelotnie rzucił okiem na fotografię i odparł zażenowany:

— Jestem zaręczony, panie komisarzu.

— A ja żonaty. No tak, na tym z pewnością polega cała różnica.

W kącikach oczu Lindberga pojawił się ledwie dostrzegalny, rozbarwiony uśmieszek, kiedy przy tych słowach kiwnął głową swemu asystentowi. Potem zamknął portfel i rozejrzał się po zebranych. Funkcjonariusze stali zebrani wokół niego i wpatrywali się pełni oczekiwania. W końcu wzrok Lindberga zatrzymał się na Weberze i od razu opuścił go humor.

— Czego pan tu właściwie szuka? — mruknął.

— Dzwoniłem do pana do biura. Powiedziano mi, że został pan wezwany do wypadku w pobliżu Billstedt.

— No i?

— Ruszyłem na poszukiwania.

Lindberg głośno pociągnął nosem.

— A czemu mam przypisać ten zaszczyt?

Nie czekając na odpowiedź, zwrócił się i ciągnął dalej grzmiącym głosem:

— Chłopczyna pracował kiedyś u mnie, a miał jeszcze mleko pod nosem. Teraz usamodzielnił się i prowadzi „prywatne biuro". Oto symbol dzisiejszych czasów, mój przyjacielu! Nam trudno to zrozumieć. Chodźmy, panowie, robota jeszcze nie skończona.

Nie raczywszy już zaszczycić spojrzeniem Webera, podreptał do rozbitego samochodu. Weber nasunął skórzaną czapkę na czoło i podrapał się za uchem. A więc komisarz do tej pory nie wybaczył mu tego, że porzucił służbę w brygadzie kryminalnej, mimo, że od tego czasu upłynęły już dwa lata. Żałował, że stracił Webera i żal ten chciał pokryć ironią.

— Zwyczajny wypadek drogowy ze śmiertelnym epilogiem — usłyszał Weber głos Lindberga.

Wiedział z doświadczenia, że komisarz tym stwierdzeniem chciał tylko sprowokować protest u swoich współpracowników.

— To bardzo prawdopodobne — odparł oficer policji — człowiek był porządnie pijany i na zakręcie go zarzuciło.

— Tak, tak, alkohol dodaje skrzydeł — mruczał Lindberg.

(cdn)

Pogoń - Zagłębie W. 0:0

Zamiast odrodzenia formy – wiosenna anemia

Sobotni pojedynek Pogoni z walbrzyskim Zagłębiem ściągnął na stadion przy ul. Twardowskiego tłumy szczecinian. Mimo że pogoda nie dopisała – padał deszcz i było zimno – gros kibiców zostało do końca meczu. Niestety nie doczekali się jednak zwycięskiej bramki. Zmarznięci i zmoknięci z minami mocno niezadowolonymi opuszczali najwierniejsi sympatycy portowców stadion Pogoni. Mecz ten bowiem zakończył się wynikiem bezbramkowym.

STAWKA spotkania była bardzo wysoka. Oba zespoły znajdują się w strefie zagrożonej spadkiem. Wygranie z górnikami pozwoliłoby portowcom oderwać się od swych najgroźniejszych rywali. Nic więc dziwnego, że Pogoń zaraz po gwizdku sędziego z miejsca ruszyła do ataku. Niestety, słusznych planów trenera Stefana Żywotki nie miał kto realizować. Bo choć portowcy przez większą część meczu mieli zdecydowaną przewagę w polu, nie umieli jej jednak wykorzystać. W zespole gospodarzy zawiódł ponownie atak. Z linii ofensywnej dobrze grał jedynie Marian Kielec (na zdjęciu). Był on jednak pilnowany przez obrońców gości, mimo to kilkakrotnie umiejętnie pozbywał się swych „opiekunów". Cóż z tego kiedy kierownik szczecińskiego napadu nie miał odpowiednich partnerów w swym zespole. Boguszewicz, Gacka, Kasztelan prześcigali się w niecelnych podaniach i kiepskich strzałach.

To swoiste współzawodnictwo wygrał Kasztelan, który wczoraj grał wyjątkowo słabo. Numerem popisowym tego zawodnika był strzał wykonany w końcowej fazie meczu – piłka strzelona zaledwie z kilku metrów od bramki poszybowała wysoko nad poprzeczką. Nie najlepiej spisywała się wczoraj defensywa.

Zagłębie nastawiło się na uzyskanie wyniku remisowego. Cel osiągnęli. Plan mogli wykonać z nadwyżką, gdyby przeszli do ataku. Na szczęście dla Pogoni kierownictwo zespołu gości nie zmieniło założeń taktycznych. Na słabszą grę ataku Zagłębia duży wpływ miała także mniej skuteczna gra czołowego napastnika, Kasprzyka, któremu odnowiła się kontuzja nogi. Mecz stał na słabym poziomie i był nieciekawy.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POGOŃ — Frączczak, Folbrycht (Malinowski), Fiałkowski, Szlinter, Maślanka, Justek, Boguszewicz, Kasztelan, Kielec, Gacka, Czubak.

ZAGŁĘBIE — Szeja, Dworniczek, Ciszowiec, Wyrobek, Śpiewak, Zajdel, Pawlik (Pietraszewski), Stachula, Kasprzyk, Kampa, Szlykowicz.

Spotkanie prowadził p. Hołub z Warszawy.

Tar.

I liga

Szombierki — Ruch 1:3 (0:2)
ROW Rybnik — Polonia Bytom 0:2
GKS Katowice — Górnik Zabrze 2:1

II liga

Cracovia — Lech Poznań 1:0 (0:0)
ŁKS — Górnik Wojkowice 2:1 (1:0)
Motor Lublin — Arkonia Szczecin 1:0 (1:0)

Pokrótce

DOBRZE spisali się piłkarze juniorzy naszego miasta, którzy ostatnio przebywali w NRD. W Rostocku reprezentacja Szczecina pokonała Hansę 3:1. Bramki zdobyli: St. Kielec — 2 i Pieczykolan. Natomiast w Neukloster w spotkaniu z reprezentacją juniorów tego miasta uzyskano wynik remisowy 1:1. Bramkę strzelił Kielec II.

* * *

W ROZEGRANYM awansem meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi okręgowej Czarni wygrali z Dębem Dębno 3:1.

* * *

DRUŻYNA I-ligowej Pogoni przebywa dziś w Zielonej Górze gdzie z okazji zakończenia VIII etapu WP rozegra towarzyskie spotkanie z reprezentacją tego miasta.

* * *

JUTRO udaje się do Moskwy zespół waterpolowy stargardzkiego Neptuna, który będzie reprezentować federację w mistrzostwach Europy drużyn kolejarskich. (r)

* * *

W NAJBLIŻSZĄ środę w Dębnie rozegrany zostanie finał wojewódzki piłkarskiego Pucharu Polski. W pojedynku tym, którego stawką jest prawo reprezentowania naszego województwa w eliminacjach szczebla centralnego spotkają się: Dąb Dębno — Światowid Łobez. Mecz rozpocznie się o godz. 17.30.

Kolarze przekroczyli półmetek

W GŁÓWNEJ grupie, która zacięcie walczyła na poznańskim stadionie znajdowali się wszyscy nasi reprezentanci. Byli oni najaktywniejszymi kolarzami peletonu. Już po starcie we Wrocławiu starali się oni oderwać od swych najgroźniejszych rywali. Cała nasza siódemka zgodnie współpracowała. Celem biało-czerwonych była obrona żółtej koszulki Szurkowskiego, ale nasi reprezentanci stosowali zasadę „najlepszą obroną jest atak" i stosowali zrywy, które – niestety na krótko – dzieliły wieloosobową grupę.

SOBOTNI etap zakończył się jednak w zasadzie remisem, gdyż kolarze NRD i ZSRR byli bardzo czujni i dokładnie pilnowali każdego z Polaków. W sumie VII etap był mniej interesujący niż poprzednie, a tylko końcowa rozgrywka na stadionie, która miała tak fatalny finał dla Szurkowskiego, przyniosła emocje.

SZURKOWSKI natychmiast po zakończeniu VII etapu podczas które go wywrócił się finiszując na stadionie, został opatrzony przez lekarza wyścigu dr Zbigniewa Rusina. Zdaniem lekarza stan zdrowia Szurkowskiego jest zupełnie dobry. Doznał on lekkich otarć skóry na udzie lewej nogi oraz niegroźnie skaleczył lewą rękę poniżej łokcia. Po nałożeniu opatrunku lider wyścigu z apetytem skonsumował kolację, a następnie udał się na spoczynek. Na pewno wystartuje do niedzielnego etapu w pełni sił.

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU

1. Daniel Ducreux (Fr.) — 5:03.22 (1 min. bonifikaty)
2. Zygmunt Hanusik (Pol.) — 5:04.2[illegible] (30 sek. bonifikaty)
3. Ole Hojlund (Dania) — 5:04.4[illegible] (15 sek. bonifikaty)
4. Per Hansen (Dania) — 5:04.57
5. Władisław Nielubin (ZSRR)
6. Zenon Czechowski (Polska)
7. Dieter Mickein (NRD)
8. Walter Ziegler (Rumunia)
9. Bernd Knispel (NRD)
10. Iwan Bobekow (Bułgaria)
13. Jan Magiera (Polska)

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VII ETAPU

1. Francja — 20:16.13
3. Polska — 20:19.18
3. Dania — 20:19.33

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH

1. Ryszard Szurkowski (Polska) — 28:31.37
2. Jurij Dmitriew (ZSRR) — 28:32.45
3. Jean Danguillaume (Francja) — 28:34.26
4. Dieter Gonschorek (NRD) — 28:36.39
5. Dieter Mickein (NRD) — 28:40.49
6. Klaus Ampler (NRD) — 28:41.17
7. Władimir Sokołow (ZSRR) — 28:41.30
8. Charles Rouxel (Fr.) — 28:42.39
9. Władisław Nielubin (ZSRR) — 28:43.15
13. Krzysztof Stec (Polska) — 28:47.18
14. Andrzej Bławdzin (Polska) — 28:49.39
17. Zygmunt Hanusik (Polska) — 23:52.34
18. Marian Forma (Polska) — 28:53.40
19. Zenon Czechowski (Polska) — 28:53.49
25. Jan Magiera (Polska) — 28:57.59

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH

1. ZSRR — 114:42.02
2. NRD — 114:45.02
3. Polska — 115:01.08
4. Francja — 115:05.42

Woj. Spartakiada Budowlanych — otwarta

NA SKĄPANYM w majowym słońcu stadionie międzyszkolnym przy ul. Kordeckiego nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie VII Wojew. Spartakiady uczniów szkół przyzakładowych Min. Budownictwa i PMB, stanowiącej etap eliminacyjny do Spartakiady Strefowej.

W zawodach spartakiadowych stanęło na starcie ponad 250 uczniów i szkół budowlanych: ze Szczecina (2), Myśliborza, Stargardu i Świnoujścia.

Kolumny zawodników wprowadziła na boisko popularny działacz I. a. Alfons Czołgowski. Kiedy na maszt spartakiadowy wciągnięto flagę biało-czerwoną, symbolicznego otwarcia imprezy dokonał przew. Komitetu Organizacyjnego, mgr Jerzy Różga. Uroczystość oficjalnego otwarcia zamknięta została zapaleniem znicza spartakiadowego.

Wczoraj rozegrano pierwszą serię zawodów w piłce nożnej, koszykówce, siatkówce, piłce ręcznej, w tenisie stołowym, l. a. i szachach.

Dziś w niedzielę, o godz. 9.30, rozpoczną się w poszczególnych konkurencjach finały. Uroczyste zakończenie spartakiady i wręczenie nagród zwycięzcom nastąpi około godz. 13. (a)

Imprezy sportowe

Godz. 9 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — mistrzostwa okręgu w gimnastyce artystycznej.

Godz. 9 — ośrodek szermierczy przy al. Piastów 6 — okręgowe mistrzostwa kl. I.

Godz. 9.15 — Bulwar Śląski przy ul. Bytomskiej — Otwarcie alarmowe Ośrodka WOPR przy Portowej Strazy Pożarnej.

Godz. 9.30 — boisko międzyszkolne przy ul. Kordeckiego — VII Woj. Spartakiada uczniów szkół przyzakładowych Min. Budownictwa i PMB.

Godz. 10 — boisko boczne Pogoni — liga okręgowa juniorów w piłce ręcznej: Pogoń — MKS Świnoujście.

Godz. 10 — korty tenisowe przy al. Wojska Polskiego: Puchar Miast Poznań — Szczecin.

Godz. 10 — stadion w Lasku Arkońskim — A klasa piłkarska: Arkonia — Czarni.

Godz. 11 — boisko SP nr 71 przy ul. Bośniackiej — liga międzywojewódzka w piłce ręcznej kobiet: Dąbie — Junak Włocławek.

Godz. 11 — boisko boczne Pogoni — II liga terytorialna w piłce ręcznej mężczyzn: Pogoń — Wiarus.

Godz. 11 — boisko Pioniera przy ul. Potulickiej — liga okręgowa w piłce nożnej: Pionier — Ina Goleniów.

Godz. 11 — Odra, Wały Chrobrego u wylotu ul. Wyszaka — otwarcie sezonu żeglarskiego i „Regaty Wiosny".

Godz. 12 — stadion przy ul. Kordeckiego — II liga terytorialna w piłce ręcznej mężczyzn: AZS Szczecin — AZS Poznań.

Godz. 12 — stadion Pogoni — liga okręgowa w piłce nożnej: Pogoń — Flota Świnoujście.

Godz. 13 — stadion przy ul. Chopina — liga okręgowa w piłce nożnej: Czarni — Stal Łobez.

Godz. 13 — stadion przy ul. Kordeckiego — I liga juniorów w piłce nożnej: Mieszko — Osadnik Myślibórz.

Godz. 17 — boisko SP nr 19 przy ul. Rew. Październikowej — liga okręgowa w piłce ręcznej: Łączność — MKS Trzebiatów. (a)

TEATRY

POLSKI — „Czarna komedia" g. 18.30; WSPÓŁCZESNY — „Rzecz Hopadowa" g. 19.30; MUZYCZNY — „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" g. 16; PLECIUGA — „Guliwer w krainie liliputów" g. 16.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ukryta fortecza" g. 12.30, 15, 18, 21 — jap. panoram. od lat 16 (niedziela i poniedziałek); KOSMOS (tel. 355-02) „Ostatnie dni" g. 11.15, 16.30 — pol. panoram. od lat 11; „Arsen Lupin" g. 9, 13.30, 16, 21 — fr. od lat 14 — panoram.: poniedziałek: g. 9, 11.15, 14.40, 16, 18.30, 21; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ząb za ząb" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — panoram. duński, od lat 16; poniedziałek: „Ostatnie dni" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. panoram., od lat 11; BAŁTYK (tel. 733-35) „Manewry „Dniepr" g. 12 — radz. od lat 11; „Siedem razy kobieta" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — wł. od lat 18; poniedziałek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; POLONIA (tel. 218-34) „Pan Wołodyjowski" g. 10, 13.10, 16.20, 19.50 — pol. panoram., od lat 14 (niedziela i poniedziałek); PIONIER (tel. 475-02) „Grunt to zdrowie" g. 13, 15 — fr. od lat 14; „Przerwana podróż" g. 17; „Jadą goście jadą" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Żołnierki" g. 22 — wł.; poniedziałek: „Awantura w sadzie" g. 10; „Grunt to zdrowie" g. 11, 13, 15 — fr. od lat 14; „Za waszą i naszą wolność" g. 17; „Żołnierki" g. 22; „Sami swoi" — ,g. 18, 20 — polski — od lat 14; PROMIEŃ — „El Greco" g. 13.55, 16, 18.05, 20.10 — wł., od lat 14; MARS — „Ruchome piaski" g. 20 — pol. lat 16; „Dzień w którym wypłynęła ryba" g. 16, 18 — gr. od lat 14; FALA — „Gorące życie" g. 13, 15.15, 17.30, 19.45 — wł. od lat 16 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Faraon" g. 18 — pol. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ostatnie dni" g. 14, 16, 18 — pol. panoram. od lat 11; „Gdy miłość przemija" g. 20 — jug. od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Protegowany" g. 16, 18 — jug. od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Kierunek Berlin" g. 16, 17.45, 19.30 — pol. panoram. od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) „Lalka" g. 17.30 — pol. panoram., od lat 14; „Ostatni Mohikanin" g. 20.15 — NRF — od lat 14; BAJKA (Police) „Świat grozy" g. 15, 17, 19 — pol. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Najlepszy na torze" g. 17, 19 — radz. od lat 11; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Człowiek z M-3" g. 18 — pol. od lat 14; OGRODOWE — „Dwaj z Teksasu" g. 20.30 — USA — od lat 16; DERBY — „Jak ukraść milion dolarów" g. 20.30 — USA — panoram. od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Orzeszek" g. 11; „Bohater naszych czasów" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; WENUS (Goleniów) „Utracona korona" g. 12 — pol.; „Miałem 19 lat" g. 17, 19.30 — NRD, od lat 14; DAR (Stargard) „Kasia i mruczek" g. 13.30; „Mroczna" g. 16, 18, 20 — NRD — od lat 16 —panoram.; WISŁA (Goleniów) „Urodzinowy wieczór" g. 10; „Grawitacja" g. 16, 18, 20 — jug. od lat 18; PANORAMA (Stargard) „Król małp" g. 12; „Mętna woda" g. 16, 20 — węg. od lat 14; GRYF (Gryfino) „Wszystko na sprzedaż" pol. od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Cudowna lamigłówka" g. 9.30, 11; BAŁTYK — „Przygoda na wagarach" g. 9, 10.30; POLONIA — „Tajemnicze odwiedziny" g. 9; PIONIER — „Awantura w sadzie" g. 10, 11, 12; PROMIEŃ — „Iwono gola!" g. 12; MARS — „Muchomorek" g. 11, 12; FALA — „Aza na spacerze" g. 12; ECHO — „Ballada o burmistrzance" g. 17; SZMARAGDOWE — „Powodzenia chłopcze" g. 12; MEWA — „Noc niespodzianek" g. 12; PRZYJAŹŃ — „Ząb rekina" g. 12; HUTNIK — „Pollyanna" g. 11; BAJKA (Police) — „Porwanie królewny" g. 11.15; SYRENKA — „Ślepy pelikan" g. 15.30; BIAŁY ŻAGIEL — „Przygoda w pustyni" g. 16.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Film z czarującą dziewczyną" g. 18, 20 — rum. od lat 16; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — teatr studencki „Kazambuc" — „Krawcy" g. 17, 18; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — impreza dla dzieci g. 15; POLMO — Woj. Pol. 186 — „Książka twój przyjaciel" g. 17; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — bajki dla dzieci g. 17.

WYSTAWY

MUZEUM — ul. Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII — XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10 — 16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: żeglugą, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzeźbiarstwo pokrewnych na terenach Zachodnim. Kultura starożytnego Egiptu" g. 10 — 16; WDK — rysunek i impresje węgierskie Heleny Nowoświeckiej; wystawa fotograficzna K. Łyczykiewicz: „Ziemia Szczecińska". „Lenin w szkicach i rysunkach" artystów radzieckich, „Lenin w grafice" g. 10—18.

Otwarcie sezonu żeglarskiego

Dziś spotykamy się na Wałach Chrobrego

DZISIAJ na Wałach Chrobrego w Szczecinie odbędzie się centralna impreza żeglarska: **otwarcie sezonu 1969 roku.** Zapowiada się ona bardzo atrakcyjnie, w tym roku bowiem polskie żeglarstwo obchodzi 50-lecie swego istnienia. Do Szczecina zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele władz PZŻ z prezesem, min. Jerzym Szopą na czele.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 11.

Po inauguracji rozegrane zostaną „Regaty Wiosny". W tej pięknej, bardzo widowiskowej imprezie startować będzie blisko 200 najlepszych żeglarzy naszego województwa na 120 jachtach. Regaty rozegrane będą w 7 następujących klasach: Folkboat, Latający Holender, Hornet, Finn, OK Dinghy, Cadet, Optymist. Pierwsze wyruszą na trasę Folkboaty — o godz. 12.15. Pozostałe klasy startować będą co 5 min.

Ponadto na Odrze, u stóp Wałów Chrobrego, zacumowanych będzie od 20 do 30 jachtów kilowych z flagową jednostką Szczecina, „Zew Morza". Tak więc goście i mieszkańcy naszego grodu będą mieli okazję podziwiania wspaniałej sportowej flotylli.

Patronat nad imprezą, której organizatorami są: OZŻ i MKŁ Pogoń, przyjęła redakcja „Głosu Szczecińskiego". (r)

SKL zaprasza na II „Poniedziałek l.a."

NA stadionie Szczecińskiego Klubu Lekkoatletycznego przy al. W. Polskiego 198 (były Wiarus) odbędzie się jutro (19 bm.) o godz. 18 kolejny „Poniedziałek l.a." dla dziewcząt i chłopców urodzonych w latach 1952—55. Odbędą się konkurencje — 100 m, 300 m skok w dal i pchnięcie kulą. Najlepsi otrzymają dyplomy, proporczyki i emblematy. (im)

„Firmowe" plotki na niedzielę

ROŚNIE NOWE POKOLENIE KIBICÓW...

▲ *Sprawozdawca „Kuriera Polskiego" wypatrzył wśród publiczności, obserwującej daviscupowe spotkanie Polska — Węgry, nowego kibica tej dyscypliny sportu, pannę Magdę Holoubek. Jej wiek? Rok i 4 miesiące.*

JACEK — GAULLISTA?

▲ *Polskie nastolatki już dawno zapomniały o modzie na „degolówki", a tu od kilku dni lansuje ją ponownie na ekranach telewizorów sympatyczny sprawozdawca Jacek Zemantowski, występujący w fantazyjnym „kepi".*

CHULIGANI W NATARCIU

▲ *Stołeczny klub BKS Skra poniósł ostatnio poważne straty — nie wykryci dotychczas chuligani zniszczyli kompletnie, kradnąc sprzed siedziby klubu i rozbijając w drobiazgi łodzie wioślarskie — „dwójkę", „czwórkę" i „jedynkę".*

ME NA PARKIECIE

▲ *Wszystko wskazuje na to, iż doroczne halowe zawody najlepszych zawodników starego kontynentu uznane zostaną przez IAAF za oficjalne mistrzostwa Europy w hali. Pierwsze halowe ME rozegrane zostałyby w roku przyszłym (14—15 marca) w Wiedniu.*

KANADYJCZYCY W WYŚCIGU POKOJU?

▲ *Najprawdopodobniej w roku przyszłym stanie na starcie Wyścigu Pokoju także i drużyna z dalekiej Kanady. Zawodnicy tego kraju bardzo interesują się wyścigiem i zwrócili się do organizatorów aby uwzględnić ich kandydaturę przy wystosowywaniu zaproszeń do WP 1970.*

JUŻ NIEBAWEM — „CZEKAM W MONTE CARLO"

▲ *Pod powyższym tytułem wejdzie już wkrótce na polskie ekrany film fabularny reż. J. Dziedziny, mówiący o tej pięknej i trudnej imprezie. Obraz znajduje się obecnie w montażu i tzw. udźwiękowieniu. (get)*

NIEDZIELA 18 MAJA

DZIŚ: Aleksandry
JUTRO: Piotra

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

● **Miłośnikom tenisa polecamy dzisiejsze spotkanie o Puchar Miast Poznań — Szczecin, a żeglarstwa — „Regaty Wiosny" (szczegóły — patrz str. 6). Oby tylko pogoda dopisała.**

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 12 — 7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Piastów I — g. 9 — 14; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Polskiego 42 — czynna całą dobę.

APTEKI

NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel 210-12; NR 46 — Wielka 17 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 372-75; NR 4 — Lelewela 1, tel. 726-24.

DYŻURY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 1 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje)

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW SP. „AUTOPOMOC" — ul. Mazurska 17 — g. 8 — 16.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — g. 7 — 16; NR 4 — al. Wyzwolenia 6/8 — g. 10 — 15; NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15 — 20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

9.10 Program dnia. 9.15 TV kurs rolniczy. 9.50 „Przypominamy, radzimy". 10 „Coraz szybciej, coraz bliżej" film ONZ. 10.30 Dla młodych widzów „Rysuj z nami". 11.30 Program filmowy. 11.45 „Spotkania z przyrodą". 12.10 Dziennik TV. 12.25 „Nasi kandydaci". 13 PKF. 13.10 „Sezam muzyczny". 13.45 „Galeria Trietiakowska". 14.20 „My 69" — teleturniej. 15.30 „Czemu służy literatura". 15.55 Sprawozdanie z zakończenia VIII etapu Wyścigu Pokoju. 16.45 „Klub 6 kontynentów". 17.25 Teatr TV „Kochankowie z Nohant". 18.25 „W starym kinie". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film ang. „Letnie wakacje". 21.35 „Pegaz" 22.10 Program filmowy. 22.30 Kronika Wyścigu Pokoju. 23.05 Program na dzień następny.

PONIEDZIAŁEK

15.20 Program dnia. 15.30 i 16.05 Politechnika TV. 16.35 Dziennik TV 16.45 „Zwierzyniec". 17.30 Magazyn sportowy. 17.55 „Spojrzenia i poglądy". 18.35 Kino krótkich filmów. 18.45 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV „Trzy opowiadania" A. Czechowa. 20.50 „Profile kultury". 21.20 Filmowy program rozrywkowy. 21.30 Dziennik TV. 22 Program na dzień następny. 22.05 Politechnika.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.20 Omówienie programu. 8.25 Gimnastyka. 8.35 Politechnika TV. 9 Kronika. 9.35 Lekcja j. ang. 10 Program dla młodzieży. 11 „Zachował linię". 12 Wiadomości. 12.05 Filmy krótkometrażowe. 13 „Niedzielne rozmowy". 13.30 „Ty i twój ogród". 14.15 Prognoza pogody na cały tydzień. 14.35 Felieton muzyczny. 15.25 „Odwiedzamy krainę baśni". 15.55 Wiadomości. 16 „Czego sobie życzysz". 17 Mistrzostwa Europy w gimnastyce kobiet. 17.45 Wiadomości. 18 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Sztuka TV „Meble z drzewa różanego". 21.15 Dzień J. S. Bacha. 21.50 Wiadomości. 21.55 Sport.

PONIEDZIAŁEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 Film „Bez tytułu". 12.05 Utwory J. S. Bacha. 12.40 Wiadomości. 15.20 Omówienie programu. 15.25 Gimnastyka. 15.35 Lekcja j. ang. 16 Program z Rostocku. 16.30 Widowisko dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 Film radz. „Kocha, lubi..." 18.25 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przygody muszkieterów". 19.20 Tele-reklama. 19.30 Kronika. 20 Dla miłośników starych filmów „Na dobrasz buzi". 21.25 „Czarny kanał". 21.50 Impresje włoskie. 22.20 Kronika. 22.40 Lekcja j. ang.

RADIO

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 16, 21.30, 24.

6.50 Muzyka poranna. 7.50 Dzień dobry, melodio. 8 „Moskwa z melodią i piosenką". 8.35 Radioprobiemy. 8.45 Magazyn wojskowy. 9.05 Muzyczne ciekawostki. 9.40 „Nastolatki i notrze". 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Radiokuter. 10.57 Spotkanie z jubilatem. 12.30 Poranek muzyki operowej. 13.30 Z nagrań zespołu Studio M-2. 13.55 Program z dyskiem. 15 Słuchowisko dla dzieci „Kruszynka i Anioś". 15.45 Audycja studencka. 16.05 „Moja pierwsza książka". 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18 Teatr Poezji „O sławnych Cyda wyprawach". 18.22 Melodie rozrywkowe. 18.45 „Niezapomniana Edith Piaff". 19.15 Słynne orkiestry. 21.32 Z boisk i stadionów. 22.25 Wieczorne rozmowy. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 0.05 — 3.00 Program nocny (2 pr.).

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12.05, 16.35, 20, 23, 24; WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU POKOJU: 15, 16. 7.30 Gra kapela p/d F. Dzierżanowskiego. 8.20 „Samo życie". 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 „Fala 56". 9.15 Magazyn wojskowy. 10 Dla dzieci „Dziwna przygoda ogrodnika Gandy". 10.30 Radiowa piosenka miesiąca. 11 „Rozgłośnia harcerska". 11.40 „Omnibusem po Edisonii". 12.15 Musical morski". 14 Radiowy magazyn przebojów. 14.30 „W Jeziornach". 15.05 Koncert życzeń. 16.40 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.55 Teatr PR „Konieć świata o ósmej". 17.45 Zespół „The Ventures". 18.10 Piosenki „żołnierskie. 18.20 Majowy festyn taneczny. 19 Kabarecik reklamowy. 20.10 „O czym mówią na świecie". 20.30 „Matysiakowie". 21 Muzyka taneczna. 21.30 Zespół „9". 22 Przeboje starej Warszawy. 23.10 Relaks muzyczny.

PROGRAM III

14 Program dnia. 14.05 Przeboje na start. 14.20 „Peryskop". 14.45 Wczoraj w pełnym blasku. 15.05 Opowiadanie „Miasto". 15.25 Zwierzenia prezentera. 15.50 Piosenki ze słońcem w tytule. 16.10 Początek drogi. 16.35 Muzyka, którą lubię. 17 Niedzielne rytmy. 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie". 17.40 „Mój magnetofon". 18 Expressem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 Dżentelmeni żyją dłużej. 18.35 Sylwetki piosenkarza — J. Dutronc. 19 „Nie trzeba krzykiem zagłuszać ciszy nocy". 19.35 Minimax. 20 „Zemsta Marii Antoniny von Tanna". 20.20 Symfonia A-dur W. A. Mozarta. 20.55 Spotkanie na fermacie. 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — N. Wilson. 20.20 „O buhaju zawalidrodze". 22.35 „Piosenkarska wieża Babel". 23 „Sielanki Teokryta". 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa L. Długosz.

Kronika wypadków

WCZORAJ ok. godz. 15 na skrzyżowaniu ulic Witkiewicza i Derdowskiego, „Żuk" MA 6338 prowadzony przez Zygmunta Ch. potrącił przechodzącą przez jezdnię Annę B. l. 72. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Okoliczności bada milicja.

UBIEGŁEGO piątku ok. godz. 16, na trasie pomiędzy Lipkami a Zieleniewem, samochód „Nysa" należący do PTRW — Szczecin, zderzył się z autobusem MZK — Stargard. Oba pojazdy zostały kompletnie rozbite — straty wynoszą ok. 200 tys. zł. W kraksie odniosło obrażenia 5 osób, z których trzy przewieziono do szpitala w Stargardzie. Jeden z rannych, kierowca „Nysy" Leszek Bartel w kilka minut po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Podobny, tragiczny wypadek drogowy wydarzył się ubiegłego piątku około godz. 11.30 między Szczecinem a Kijewem, na ul. Zwierzynieckiej. Nastąpiło tu zderzenie czołowe dwóch ciężarówek: „Ify" MS 2147 i „Stara" MS 2514. Ciężkie obrażenia ciała odnieśli pasażerowie „Stara", mieszkańcy Szczecina: 45-letni Stanisław W., jego 4-letnia córka Jadwiga oraz Jan R. Dziewczynka wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarła.

WSKUTEK awarii przewodów wodociągowo-kanalizacyjnych w rejonie ul. Santockiej, wydobywająca się z popękanych rur woda zalała magazyny hurtowni chemicznej. Od wczesnych godzin rannych do chwili uzyskania przez nas informacji — tj. godz. 23.30 — szczecińscy strażacy wypompowywali wodę z magazynów, niestety z nikłym skutkiem, ponieważ awarii nie zdołano do tej godziny usunąć.

NA TERENIE budowy przy pl. Żołnierza spadł z rusztowania 50-letni Stanisław Ł. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował rannego do szpitala.

W KLINICE dziecięcej PAM przebywa na kuracji 10-letni Marian T. zam. przy ul. Boh. Warszawy. Chłopiec spadł z drzewa i doznał bardzo poważnych obrażeń ciała. (ap)

Pracownicy poszukiwani

Korektora do pracy w redakcji „Głosu Szczecińskiego" zatrudni Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia RSW „Prasa", pl. Hołdu Pruskiego 8, II p. pok. 28.

Dozorcę-magazyniera ośrodka kolonijnego w Międzywodziu zatrudni Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Praca stała. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do uzgodnienia. Zgłoszenia: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 II p. pok. 25.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. Półroczna gwarancja. Cennik ogólnopaństwowy. 4526-G

ZGUBY

ZAGINĄŁ pies dog angielski, czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Szczecin, ul. Pocztowa 3a/1. Ostrzegam przed kupnem. 4719-G

Huta „Szczecin"

w Szczecinie, ul. Nad Odrą 33

ogłasza zapisy

NA ROK SZKOLNY 1969/70

do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących (przyzakładowej) o specjalnościach:

— mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych,

— elektromonter maszyn i urządzeń hutniczych.

Uczniowie otrzymują deputat węglowy, ubranie ochronne i wynagrodzenie miesięczne w:

I roku nauki	150 zł
II roku nauki	320 zł
III roku nauki około	1 000 zł

Kandydaci do szkoły winni złożyć w dziale kadr Huty „Szczecin":

podanie
życiorys
zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VIII
odpis aktu urodzenia
świadectwo o stanie zdrowia i przydatności do zawodu
3 zdjęcia
zaświadczenie z zakładu pracy rodziców
opinię ze szkoły.

Podania należy składać do 30. V. 69.

Szkoła nie posiada internatu.

1693-K

NAUKA

MATEMATYK (25-letnie doświadczenie) przygotowuje do liceów, techników, politechnik. Ponadto: francuski, niemiecki, łacina, greka. Wielkopolska 20/14 godz. 11—12. 4678-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Piastów 1/3. 4574-G

POTRZEBNA gosposia. Referencje konieczne. Tel. 708-31. 4485-G

POTRZEBNA starsza pani do dziecka (dochodza ca). Wyzwolenia 75a/67. 4746-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ rolną 1,50 ha w Mysiadle, pow. Piaseczno k/Warszawy sprzedam. Oferty: „157869" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

URSUS k/Warszawy — dom mieszkalny, pomieszczenie na warsztat, ogród ok. 800 m² wyłączony sprzedam. Oferty: „158239" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1918-K

DOMEK 1-piętrowy, parter z ogrodem sprzedam. Mieszkanie wolne. Łódź, Julianowska 6. Radzikowski. 1916-K

PÓŁ willi 2-rodzinnej sprzedam. Oferty: Szczecin 6, skrytka pocztowa 55. 4660-G

LOKAL handlowy w b. dobrym punkcie odstąpię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 4607.

SPRZEDAM bez pośredników dom 1-rodzinny, pełny komfort, garaż, ogród. Komorów k/Warszawy, Sportowa 22, tel. 58-63-13. 1860-K

SPRZEDAM gospodarstwo rolne, woj. warszawskie, korzystnie położone w pobliżu drogi międzynarodowej, pow. 4,5 ha z ładnym murowanym domem mieszkalnym. Oferty: „157147" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1843-K

SPRZEDAŻ

„OPLA REKORDA" P-II sprzedam. Tel. 458-92. 4708-G

SAMOCHÓD „Renault Floryda" (części) oraz silnik R-8 „Renault" sprzedam. Tel. 744-94. 4691-G

„SKODĘ" 1000 MB sprzedam. Oglądać godz. 11 — 15, Wielka 7/13. 4653-G

„WARTBURGA" 1000 ccm, stan b. dobry sprzedam. M. Buczka 39/20. 4649-G

MOTOCYKL marki MZ-ES 250 sprzedam. Mazurska 16/9. 4647-G

„RENAULT" sprzedam. Tel. 351-70 po godz. 19. 4624-G

SZAFĘ 4-drzwiową, toaletkę, tapczan, magnetofon „Szmaragd" sprzedam. Reja 4/3. 4517-G

SAMOCHÓD „Zastawa" pilnie sprzedam. Szczecin, ul. Obr. Stalingradu 22/1, tel. 396-97. 4614-G

„MOSKWICZA" 407 sprzedam. Gumieńce, Wileńska 15. 4610-G

„JUNAKA" stan dobry sprzedam. Szczecin, ul. 5 Lipca 4/15, Szlechta. 4568-G

„SYRENĘ" 103 sprzedam. Oglądać 18. V. w godz. 11 — 14, Szczecin, ul. Cyryla i Metodego 29 — garaż. 4522-G

„WARSZAWĘ" M-20 sprzedam. Informacje: tel. 258-52. 4521-G

MAGNETOFON nowy „Grunding" 4-ścieżkowy sprzedam. Cena 16 000. Powstańców 8b/6. 4512-G

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju dla spokojnego rencisty. Tel. 346-83, cały dzień. 4679-G

3-POKOJOWE mieszkanie, wygody, c.o., słoneczne, balkon, pokoje 54 m², całość 80 m² zamienię na 2 mieszkania: jedno 2-pokojowe, kuchnia, drugie 1-pokojowe, kuchnia, wygody. Zgłoszenia: tel. 469-72. 4729-G

2-POKOJOWE mieszkanie z c.o. w śródmieściu zamienię na 2 kawalerki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 4670.

2 POKOJE, wspólna kuchnia, centrum zamienię na 2 lub 3 pokoje w nowym budownictwie, może być spółdzielcze. Tel. 398-53. 4630-G

KUPNO

MASZYNĘ dziewiarską 2-płytową, zagraniczną, nową lub mało używaną kupię. Tel. 212-26. 4631-G

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w budowie we Stargardzie Szczecińskim, zatrudnią zaraz inżyniera lub technika z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru robót sanitarnych. Dla zamiejscowych zapewnią się mieszkanie w nowym budownictwie. Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Dyrekcji — Stargard Szczeciński ul. St. Okrzei nr 6 tel. 45-25. 1910-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych poszukuje ajentów z własnym lokalem do prowadzenia detalicznego skupu surowców wtórnych niemetalicznych na terenie wojew. szczecińskiego w miejscowościach: Kamień Pomorski, Gryfice, Resko, Wolin, Gryfino, Nowogard, Goleniów, Ińsko, Recz, Drawno, Choszczno, Barlinek, Pełczyce, Lipiany, Chojna, Cedynia-Mieszkowice, Staw, Pyrzyce, Dobra Węgorzyno, oraz na terenie miasta Szczecina i okolic. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych zatrudni również zbieraczy wędrownych z własnym środkiem transportu zamieszkujących na terenie woj. szczecińskiego lub miasta Szczecina. Bliższych informacji udziela Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Szczecinie ul. Ludowa 25, Dział Handlowy tel. 448-47 oraz wszystkie Oddziały Skupu SPSW działające w woj. szczecińskim. 1911-K

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Szczecinie ul. Łyskowskiego 12, zatrudnią do pracy dorywczej 30 kobiet w piekarni mechanicznej przy ul. Robotniczej 7. Praca w każdy piątek i niedzielę od godz. 14 do 22. Wynagrodzenie ryczałtowe do zł 10 za jedną rob/godzinę i deputat branżowy w ilości 2 kg chleba za każdy przepracowany dzień. Odzież ochronną zapewnia przedsiębiorstwo. Wymagana aktualna karta zdrowia. Bliższych szczegółów udziela dział osobowy SZPP, Skierowań z Urzędu Zatrudnienia nie wymaga się. 1912-K

Przetargi

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Resku, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w pomieszczeniach socjalnych. Dokumentacja znajduje się do wglądu w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Resku. Oferty należy składać w terminie do dnia 31.V.1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.VI.1969 r., o godz. 9 w biurze zakładu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia do prowadzenia robót. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania uzasadnienia. 1908-K

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Szczecinie, Mickiewicza 41, ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie następujących robót: elewacji budynku z robotami blacharskimi wartość około 500 000 zł, przebudowy instalacji c.o. wartość robót około 200 000 zł, robót elektrycznych (tablica rozdzielcza) wartość robót około 30 000 zł. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia do wykonywania wymienionych prac. Oferty prosimy składać do 30.V.1969 r. w Oddziale Organizacyjno-Administracyjnym, pokój 35 tel. 479-32, gdzie można uzyskać szczegółowe dane odnośnie terminów i zakresu wykonywania robót. Otwarcie ofert nastąpi dnia 2.VI.1969 r. w pokoju 35. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji. 1909-K

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego w Szczecinie ul. Hutnicza 1, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót rurarskich, ślusarskich, blacharskich i konserwacyjno-malarskich na budowanych przez Stocznię statkach. Wielkość robót orientacyjnie określa się na 150 000 rbg. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentację technologiczną można otrzymać do wglądu w PBU pokój nr 93 w budynku Szefostwa Produkcji. Oferty należy składać w kancelarii głównej Stoczni, pokój nr 27 do dnia 30.V. 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 31.V. 1969 r. o godz. 11. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 1904-K

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Stargardzie Szczecińskim, ogłasza przetarg na wykonanie robót instalacji wodn.-kan. i ciepłej wody oraz instalacji centralnego ogrzewania — parowej i kotłowni w budynku Państwowego Domu Małych Dzieci w Stargardzie przy ul. Staszica nr 27. Termin zakończenia robót 1970 r. Oferty należy składać do dnia 24 maja 1969 r. w biurze PPRB w Stargardzie, ul. Podleśna nr 8, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja techniczna. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1969 r. o godz. 9 w dziale ekonomicznym PPRB. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 1905-K

Obrona prac doktorskich

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie zaprasza uprzejmie na publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

1. Mgr inż. Jarosława Prabuckiego, st. asyst. Katedry Zoologii WSR w Szczecinie, pt. „Spadziodajna mszyca bukowa Phyllaphis fagi L. (Homoptera) na tle warunków bytowych Puszczy Bukowej pod Szczecinem w aspekcie potrzeb pszczelarskich". Promotor: prof. dr Antoni Linke — WSR Szczecin. Recenzenci: doc. dr Kazimierz Berliński — Inst. Upr. Ziemniaka Bonin k/Koszalina, doc. dr Janina Honczarenko — WSR Szczecin.

2. Mgr Józefa Misiewicza nauczyciela Studium Nauczycielskiego w Gorzowie Wlkp. pt.: „Flora i zbiorowiska synantropijne Gorzowa Wlkp. i okolicy". Promotor: prof. dr Stefan Kownas — Szczecin. Recenzenci: prof. dr Aniela Krawiecowa, Uniw. Wrocławski, doc. dr Mieczysław Jasnowski — WSR Szczecin. Obrona prac odbędzie się w sali Katedry Zoologii przy ul. Janosika 8, III p. w dniu: 28 maja 1969 r. (środa) ad. 1 o godz. 11 ad. 2 o godz. 11.45. Prace doktorskie są wyłożone do wglądu w Bibliotece Głównej WSR przy ul. Janosika 8. 1903-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Wieckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala morski 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat redakcji 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

Otwarcie interesującej wystawy

W UB. PIĄTEK, w salach wystawowych Zamku Książąt Pomorskich, sekretarz ambasady Socjalistycznej Republiki Rumunii — **Nicolai Mares**, dokonał otwarcia ekspozycji grafiki rumuńskiej. Przybyłych na uroczystość gości: przedstawicieli władz wojewódzkich, delegacje Centralnego Domu Twórczości Ludowej w Pradze — dyr. **Josifa Semina** i **Ladislava Pflimfla**, przedstawiciela Wydziału Kultury Rady Okręgowej w Rostocku — **Hansa Behrensa** oraz miejscowych działaczy kultury i twórców, powitał w imieniu organizatorów wystawy redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego" — **Zdzisław Czapliński.**

Obecni byli również przedstawiciele placówek konsularnych w Szczecinie wicekonsul ZSRR — **W. K. Fiodorow** i wicekonsul CSRS — **J. Rzezacz.**

77 prezentowanych prac 16 twórców stwarza okazję do zapoznania się z dorobkiem współczesnych artystów rumuńskich. Ta interesująca wystawa zorganizowana z okazji 25-lecia Socjalistycznej Republiki Rumunii, eksponowana była już w Warszawie i Krakowie, gdzie spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem.

W Szczecinie urządzono ją staraniem WDK, Zarządu Okręgu ZPAP oraz redakcji „Kuriera". Wystawa czynna będzie do dnia 28 maja br. (ru)

NA ZDJĘCIU: — moment otwarcia wystawy.
Foto. ST. CIEŚLAK

Spotkania z wyborcami

Sprawy naszego miasta

UB. PIĄTEK przyniósł kolejne zakładowe i terenowe spotkania kandydatów na radnych z wyborcami.

PRACOWNICY Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica" gościli u siebie kandydatkę na radną WRN — **Jadwigę Matlak**, kandydatów na radnych MRN — **Władysława Gnata** i **Tadeusza Waluszkiewicza**, oraz kandydatów na radnych DRN Szczecin-Śródmieście — **Ryszarda Głowackiego** i **Władysława Michaliszyna.** Z programem wyborczym Dzielnicowego Komitetu FJN Szczecin-Śródmieście zapoznał zebranych stoczniowców przedstawiciel DK FJN — **Edward Morawski.** W swoim wystąpieniu omówił on szerzej zamierzenia gospodarki morskiej, ciepłownictwa, komunikacji miejskiej i aktywizacji kobiet na najbliższe 4 lata.

PO wystąpieniu E. Morawskiego rozpoczęła się długa i bardzo ożywiona dyskusja. Poruszano m. in. sprawę estetyki bocznych ulic Szczecina, niedostatecznego zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce. Stoczniowcy postulowali zwiększenie sieci sklepów z drobiazgami niezbędnymi w gospodarstwie domowym oraz zwiększenie liczby rzemieślniczych punktów usługowych. Przy tej okazji poruszono ważny problem zbyt wygórowanych opłat za usługi rzemieślnicze. Pozytywnym przejawem troski o wspólne dobro jest postulat zwiększenia kontroli nad jakością wykonywanych remontów bieżących i kapitalnych.

Na zakończenie spotkania, w imieniu kandydatów na radnych zabrała głos Jadwiga Matlak.

Korzystając z obecności kandydatów na radnych na terenie Stoczni „Parnica", dyrektor **Bogusław Sybis** zapoznał ich z historią zakładu, profilem produkcyjnym i planami rozwojowymi.

Podobne spotkania odbyły się w piątek w Stoczni Rzecznej, Stoczni Jachtowej oraz WP PKS.

Z kandydatami na radnych do rad narodowych spotkali się również mieszkańcy dzielnicy Pogodno. Jedno ze spotkań odbyło się w Szkole Podstawowej nr 43. Uczestniczyli w nim: kandydat na radnego WRN — **Jerzy Dobrowolski**, kandydaci na radnych MRN — **Eugeniusz Gałka, Ludwik Grochowski, Irena Jędrzejczak, Irena Małyszko** i **Roman Raj**, oraz kandydaci na radnych DRN Szczecin-Pogodno — **Rudolf Rudkiewicz, Wanda Jaroszewicz, Piotr Frukszyn, Grzegorz Weber** i **Józef Wesołek.** (jas)

◆50 tys. aktywnych ◆Serdeczne kontakty z ZSRR

VIII Miejski Zjazd TPPR

WCZORAJ w sali posiedzeń MRN odbył się VIII Miejski Zjazd Wyborczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie, w którym wzięli udział m. in.: sekretarz KM PZPR **Wiesław Grabowicz**, przewodniczący Prez. MRN **Henryk Żukowski**, sekretarz MK ZSL **Jan Toczek**, członek prezydium MK SD, **Ludwik Grochowski**, przewodniczący ZW TPPR **Stefan Jaskólski.**

Obecni byli także wicekonsul ZSRR w Szczecinie **Wasilij Fiodorow** i przedstawiciel Armii Radzieckiej płk gwardii **Igor Lubin**.

Obrady otworzył przewodniczący Miejskiego Zarządu TPPR **Zygmunt Kubiak**, który następnie w imieniu ustępującego zarządu złożył zjazdowi sprawozdanie z działalności w okresie kadencji trwającej od 1966 r. do maja 1969 r. Miejska organizacja TPPR skupia w swych szeregach ponad 50 tys. mieszkańców naszego miasta, rozwijając działalność w ponad 150 ogniwach. 10 tys. młodzieży szkolnej zrzeszonej jest w 101 szkolnych kołach przyjaciół Związku Radzieckiego. Koła te prowadzą różnorodną działalność, organizując ciekawe konkursy popularyzujące osiągnięcia Kraju Rad, spotkania z ludźmi radzieckimi, z załogami statków radzieckich zawijających do szczecińskiego portu. Zarząd Miejski TPPR w ciągu ostatnich 4 lat zorganizował ponad 1 250 okolicznościowych akademii i uroczystości, odczytów, prelekcji, występów zespołów artystycznych.

Omawiając działalność kół TPPR mówca podkreślił ciekawe i pożyteczne formy pracy stosowane przez aktyw towarzystwa w Hucie „Szczecin", Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów, Szczecińskich Zakładach Graficznych. Od dłuższego np. czasu trwa przyjacielska współpraca członków ZMS w Polskiej Żegludze Morskiej, z Komitetem Komsomołu w Murmańsku.

W uznaniu zasług Kół TPPR przy zakładach pracy, ich przedstawicielom wręczono wczoraj Dyplomy Honorowe przyznane przez Miejski Zarząd TPPR. Otrzymały je m. in.: koła przy Zarządzie Portu Szczecin, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra" i „Dana", PZM, Huta „Szczecin", Szczeciński Zarząd Aptek.

W imieniu miejskiej instancji partyjnej i stronnictw politycznych głos zabrał sekretarz KM PZPR **W. Grabowicz**, dziękując aktywistom TPPR za dotychczasową działalność, której celem jest krzewienie i umacnianie przyjaźni łączącej narody Polski i Związku Radzieckiego.

Serdeczne pozdrowienia od naszych radzieckich przyjaciół złożył delegatom na zjazd wicekonsul ZSRR **W. Fiodorow** życząc organizacji dalszych sukcesów w działalności.

VIII Miejski Zjazd TPPR podjął uchwałę wytyczającą kierunki działalności na następną kadencję. Zjazd zobowiązał nowe władze Zarządu Miejskiego m. in. do dalszego organizowania członkostwa zbiorowego i szkolnych kół przyjaciół Związku Radzieckiego. Postanowiono kontynuować działalność w zakresie organizowania konkursów, prelekcji i odczytów oraz spotkań z ludźmi radzieckimi.

Dokonano również wyboru składu nowego Zarządu Miejskiego TPPR, którego przewodniczącym został ponownie wiceprzewodniczący Prez. MRN Zygmunt Kubiak. (hs)

Obiecanki i rzeczywistość

Stare buble w nowym SAM-ie

GDY W MARCU br. informowaliśmy szczecinian o mającym nastąpić otwarciu pierwszego w Szczecinie i województwie SAM-u obuwniczego, przyznajmy — pisaliśmy o tym raczej optymistycznie, żeby nie powiedzieć — entuzjastycznie. Potem, w dniu otwarcia sklepu okazało się, że ta nowa w handlu obuwiem forma sprzedaży szokuje szczecinian. Dziś emocje „premierowe" mamy już za sobą, ale trzeba przyznać iż sklep też ma za sobą okres świetności.

Na półkach znajduje się obuwie nie mające wiele wspólnego z tym, które proponowano klientom w pierwszych dniach. Jest przeważnie nieładne, niemodne i przede wszystkim podniszczone na skutek licznych przymierzań. A pamiętamy dobrze obietnicę WSS „Społem" odnośnie utrzymywania w sklepie pełnego asortymentu obuwia, godnego pierwszego w województwie SAM-u mającego ambicje stać się także sklepem wzorcowym.

POKAZANO NAM stertę starych butów (na zdjęciu u dołu), pozostawionych przez klientów, których wypada nazwać raczej **złodziejami.** Kradną korzystając z nieuwagi ekspedientek. Tego rodzaju mankamenty trzeba było jednakże uwzględnić jeszcze przed decyzją zorganizowania sklepu typu samoobsługowego i raczej nie o to chodzi. Rzecz w tym, że jak stwierdziliśmy przed zreorganizowaniem tej placówki usunięto z niej niechodliwe, zalegające półki buble, które stopniowo i systematycznie znowu przerzucono do tegoż sklepu. Podobnie rzecz ma się i z galanterią skórzaną.

Po 2 miesiącach egzystencji, obuwniczy SAM przy al. Niepodległości stał się jeszcze jednym sklepem zawalonym obuwiem, na które nikt nie ma ochoty. Z wielkich zamiarów została smętna rzeczywistość na miarę małego miasteczka, a nie stolicy województwa.

W TEJ SYTUACJI trzeba chyba zadać pytanie: **czy tak zaopatrzony sklep ma rację potemu by pretendować do rangi placówki mającej propagować nowoczesne formy handlu?** Nam się wydaje, że w tej chwili spełnia on rolę antyreklamy, a tego przecież w naszym mieście nie brakuje. (hs)

Szlakiem zwycięstw oręża polskiego

Nauczyciele na Wale Pomorskim

CIEKAWĄ inicjatywę zrealizowali ostatnio nauczyciele z Technikum Budowlanego. Wystąpili mianowicie z propozycją odwiedzenia w zorganizowanej grupie z wojskowym przewodnikiem Wału Pomorskiego i zapoznania się z tą wielką operacją II wojny światowej. O pomoc w przydzieleniu takiego przewodnika wystąpiono przez Związek Nauczycielstwa Polskiego do Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W Dowództwie przychylono się do prośby pedagogów, wśród których wielu jest wykładowcami wychowania obywatelskiego i na wycieczkę z nauczycielami przed kilku dniami udał się ppłk Józef Czajkowski. Oficer ten wielokrotnie służył swym doświadczeniem i znajomością historii bitwy o Wał Pomorski licznym wycieczkom.

Szczecińscy nauczyciele zwiedzili Podgaje, Jastrowie, Nadarzyce i Zdbice zapoznając się z historią przełamania Wału Pomorskiego bezpośrednio w terenie, na własne oczy oglądając potężne umocnienia i schrony bojowe, które nie oparły się polskiemu żołnierzowi. W Zdbicach zwiedzono miejscową izbę pamiątek. Wycieczka ta pozostawiła na nauczycielach niezatarte wrażenia — uznali ją za lekcję pogladową wysokiej rangi. Jak nas informowano, pedagodzy zachęceni udaną wycieczką, planują następne — szlakiem zwycięstw oręża polskiego. (wit)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

18. V.

FILHARMONIA godz. 17 — Występy uczniów szczecińskiego Ogniska Muzycznego.

KLUB KONTRASTY godz. 19 — Spektakl Teatru Studenckiego „Kalambur" dla młodzieży ZMS Zarządu Portu.

DZIELNICOWY DOM KULTURY W DĄBIU godz. 19 — Koncert kameralny Państw. Filharmonii Szczecińskiej.

UL. KOŁŁĄTAJA (o zmierzchu) — Wyświetlanie filmów na wolnym powietrzu.

Kto zgubił?

Legitymacja Stefana Zawadzkiego, dwa klucze na białym sznureczku, cztery klucze w czarnym skórzanym pokrowcu, znalezione w dniu 14. V. br. w Parku Żeromskiego oraz pieniądze, do odebrania w redakcji, pok. 45.

Notatnik szczeciński

▲ KOLOROWY film pt. „Starożytny Egipt" wyświetlony zostanie dziś, o godz. 12, w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego 3, na wystawie „Kultura starożytnego Egiptu".

▲ W ZWIĄZKU ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Dziecka, Teatr Współczesny wznawia przedstawienia bajki Z. Laurentowskiego pt. „Kot w butach". Bajka grana będzie w dniach od 27 do 31 maja o godz. 10 i w dniu 1 czerwca o godz. 16. Biuro Organizacji Widowni (tel. 423-75) przyjmuje już zamówienia na bilety zbiorowe — codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach od 8 do 15.

KURIEREM PO MIEŚCIE

POTRZEBNA KONSERWACJA

NA SKWERZE na pl. Hołdu Pruskiego już dość dawno zainstalowano urządzenia zabawowe dla dzieci. Cóż z tego, kiedy zapomniano o nich. Farba przybladła, rdza pokryły się metalowe części. Nie zrażone takim stanem dzieciaki bawią się tam i w efekcie brudzą ubranie, kaleczą ręce i nogi o wystające kawałki blachy.

ULICA TYLKO Z NAZWY

Nie opodal ul. Witkiewicza wybudowano bloki mieszkalne dla pracowników ZPS. Piaszczystą drogę prowadzącą do nich nazwano umownie ulicą Santocka. Kiedy popada deszcz, droga ta zamienia się w wielkie grzęzawisko, trudne do przebycia. Nie lepiej jest, gdy w czasie upałów unoszą się tumany pyłu.

TŁOCZNO

Prawdziwe oblężenie przeżywają szczecińskie lodziarnie, a w szczególności popularna „dziurka" przy al. Piastów. Tłoczno jest także na ulicach, przed sklepami i punktami napraw ZURiT. Po południu stoją tam miłośnicy kolarstwa i oglądają na ekranach telewizorów, ustawionych w oknach wystawowych, relacje z Wyścigu Pokoju. (jas)